Nr. 285. Kraków, Piątek 22 Czerwca 1917. Rok XXXVI.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „	24 „	12 „	4 „
W Austro-Węgrzech przesyłką poczt.	48 „	24 „	12 „	4 „
z dwutygodn.	56 „	27 „ 60	13 „ 80	4 „ 60
W Państwie Niemieckiem	61 „	30 „ 60	15 „ 30	5 „ 10
W innych państwach	63 „	31 „ 80	15 „ 90	5 „ 30

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1372. Nr rach. pozt. kasy oszczęd. 857.484. Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca. We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Piohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe. Miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hop... i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska ...; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 6. W Jarosławiu J. Sosnowska. — W Tarnowie M. Rosbach. — W Wiedniu Haasenstein ... Goldschmiedt (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h., za każdy następny raz 24 h. — De numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 35 h od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Pokój odrębny z Rosyą.

Kraków, 22 czerwca.

Rewelacye w sprawie pośrednictwa pokojowego szwajcarskiego w Petersburgu otwierają zupełnie nowe perspektywy w układzie światowej polityki. Propozycye, które podano jako warunki ze strony niemieckiej, mają na celu zawarcie z Rosyą odrębnego pokoju. Naturalnie w pierwszym rzędzie narzuca się tu myśl, że w ten sposób dąży dyplomacya niemiecka do rozbicia koalicyi, by doprowadziwszy do jakiej takiej ugody z jednym z przeciwników, nodz następnie wszystkie siły zwrócić przeciwko reszcie wrogów i podyktować im pokój. Kto jednak w warunki owe głębiej się wmyśli, musi dójść do przeświadczenia, że tu nietylko idzie o zdobycie rozpędu dla uderzenia w kierunku zachodu, lecz że faktycznie w propozycyach ze strony niemieckiej rysują się linie przyszłości, takiej, jaką Niemcy, licząc się z realnem położeniem, wytworzonem przez wojnę, zaczynają sobie obecnie wykuwać.

W propozycyach, podanych za oficyalne propozycye niemieckie, mowa jest o poparciu finansowem, jakie Niemcy pragną Rosyi udzielić dla odbudowy zniszczonego wojną gospodarstwa społecznego i dla przywrócenia życia państwowego do normalnych torów. W związku z tem oświadczają Niemcy pragnienie nawiązania ścisłych gospodarczych stosunków z państwem rosyjskiem i zgodnego pod temi auspicyami pożycia sąsiedzkiego na przyszłość.

Propozycye te dla Rosyi są nader korzystne. Ekonomiści rosyjscy niejednokrotnie w ciągu wojny za starych jeszcze carskich rządów tłómaczyli mimo wszelkie gospodarcze konferencye koalicyjne, że Rosya nie może pozbawić się stosunków handlowych z Niemcami. Dla Rosyi Niemcy są nieporównanie korzystniejszym odbiorcą, aniżeli sprzymierzeńcy zachodni. Dopóki wszakże przy władzy utrzymywał się rząd, który siedział w kieszeniach kapitalistów koalicyjnych, dopóty o odnowieniu stosunków gospodarczych z Niemcami seryo nie mogło być mowy. Obecnie rządy carskie należą do przeszłości. Stan finansowy rosyjskiego państwa jest opłakany. Rosya stoi w przededniu zawieszenia wypłat państwowych. Głośno już odzywają się projekty zawarcia odrębnego pokoju z mocarstwami środka i ogłoszenia państwowego bankructwa. Obietnica finansowego poparcia ze strony Niemiec, która w dodatku nie jest obciążona zastawami wszelkiego rodzaju, jak pożyczki koalicyjne, jest dla Rosyi wybawieniem z ciężkiego kryzysu i musi być przez nią przyjęta z uczuciem ulgi.

Oferta niemiecka zasilenia finansów rosyjskich na pierwszy rzut oka wywołać może zdumienie. Wiadomo bowiem, że waluta niemiecka nie najlepiej stoi na międzynarodowym targu. Prasa koalicyjna i publicyści nieprzyjacielscy nieraz już pisali o finansowem bankructwie niemieckiego państwa i o »szwindlu«, jakim Niemcy pod względem finansowym wojnę dotąd prowadzą. Sekretarz stanu Helfferich w tej sprawie w swoim czasie udzielał szczegółowych wyjaśnień. Waluta niemiecka straciła nieco na wartości na międzynarodowym rynku z tego tylko powodu, że Niemcom przecięto całkowicie drogi wywozu wytworów przemysłowych w świat szeroki. Powodowało to ciągłe przesuwanie się na niekorzyść bilansu ich płatniczego. Poparcie finansowe, jakiego Niemcy chcą Rosyi udzielić, otwiera jednak na oścież dla eksploatacyi niemieckiej rosyjskie rynki handlowe. — Towary, które nie miały którędy wyjeżdżać w świat, by się w złoto przemieniać, teraz znajdą prostą drogę na wschód europejski. Niemcy przykładają rękę do podźwignięcia z ruiny finansów rosyjskich, by równocześnie własnemu gospodarstwu społecznemu przywrócić zachwianą równowagę finansową.

Pokój odrębny z Rosyą jest interesem obustronnym, który rozwiera nową kartę w dziejach światowej polityki. Gdy się spojrzy na kartę wojenną w chwili obecnej, przyznać trzeba, że Anglia osiągnęła swoje cele wojenne. Chodziło jej o stworzenie wielkiego imperyum, któreby od przylądka Dobrej Nadziei przez całą wschodnią Afrykę nieprzerwanie ciągnęło się aż do Indyj Zagangesowych. Dziś Anglicy są w posiadaniu kanału suezkiego, oraz pasa, stąd sięgającego poprzez południową Mezopotamię ku Indyom. Z dwu projektów kolei bagdadzkiej, które stworzone zostały równocześnie na zaraniu dwudziestego wieku, a z których jeden oddać miał Azyę zachodnią pod eksploatacyę niemiecką drugi zaś angielską, na razie tylko projekt angielski przyszedł do skutku. Niemcy nie dotarli do zatoki perskiej. Pozatem wszakże Niemcy zostali odcięci od handlowych dróg morskich i na razie trudno określić, czy będą mieli dość siły, by przywrócenie swobody żeglugi dla siebie wymusić. Z tym faktem widocznie politycy niemieccy realnie się liczą, skoro za pomocą rokowań dyplomatycznych torują sobie zawczasu drogę lądową na wschód. Rosya, kraj dziewiczy o niewyczerpanych możliwościach gospodarczych na przyszłość, przedstawia najlepszy teren eksploatacyi dla Niemiec pod względem gospodarczym. Ekspanzya niemiecka, która u schyłku dziewiętnastego wieku zwracać się poczęła ku dalekim krajom zamorskim, teraz odepchnięta została z powrotem na drogi, dobrze Niemcom znane jeszcze od osiemnastego wieku, kiedy to do Rosyi ciągnęli zrazu dyplomaci i wodzowie, później koloniści, rzucający nieprzerwany niemal pas osad aż do Kaukazu.

Ta nowa oryentacya niemieckiej polityki w stosunku do Rosyi, stwarza nową sytuacyę polityczną i dla narodu polskiego, z którą poważnie trzeba będzie się liczyć. Publicystyka zarówno polska jak i niemiecka w ciągu tej wojny operowała ustawicznie pojęciem rosyjskiego niebezpieczeństwa, przed którem państwo polskie osłaniać miało Niemcy jako mur warowny. Dziś w perspektywie pokoju odrębnego z Rosyą terytoryum ziem polskich staje się tylko pomostem, przez który dla Niemiec wiedzie droga na wschód. To jest naturalny teren, przez który przelewać się ma ich ekspanzya, w kierunku ku dalekiej Rosyi. Oto dlaczego w warunkach, podanych za pośrednictwem szwajcarskiem, mowa jest o zwrocie rosyjskiemu państwu wszystkich terytoryów, które są okupowane zbrojną ręką, z zastrzeżeniem tylko porozumienia się co do narodowych odrębności Polski, Litwy i Kurlandyi. Przypomnieć trzeba, że analogicznie wyrażała się po oświadczeniu »Norddeutsche Allgemeine Zeitung« w artykule wstępnym wiedeńska »N. Fr. Presse«.

Stopp.

Niepowodzenie misyi hr. Clam Martinica.

(Telefonem).

Wiedeń, 22 czerwca.

Wczoraj o godz. 8½ wieczorem zawiadomił **prezydent ministrów hr. Clam Martinic cesarza, że misya jego niema widoków powodzenia i zwrócił się do cesarza z prośbą o przyjęcie zgłoszonej w niedzielę dymisyi**

Ustąpienie hr. Clama jest bezpośredniem następstwem stanowiska, jakie Koło polskie zajęło wobec jego planu w sprawie utworzenia gabinetu koncentracyjnego, powołanego do przeprowadzenia wielkiego programu politycznego.

Akcya, podjęta przez hr. Clama celem zabezpieczenia rządowi większości w parlamencie przez odpowiednią przebudowę gabinetu, miała wczoraj przebieg następujący:

Już o godz. 8 rano wyjechał prezydent ministrów do Laxenburga, gdzie na półgodzinnej audyencyi zdał cesarzowi sprawę z dotychczasowego przebiegu rokowań. Następnie udał się hr. Clam do ministerstwa spraw zagranicznych i odbył tam dłuższą konferencyę z hr. Czerninem.

O godz. 10½ przybył hr. Clam do parlamentu, gdzie pierwszą konferencyę odbył z prezydyum Koła polskiego (dr Łazarski, dr Głąbiński, ks. Lubomirski, radca dworu Kędzior, dr Leo i dr Diamand). **Prezydyum Koła podniosło pewne wątpliwości co do szerszego programu rządowego,** a w związku z tem oświadczyło, że dla programu **mniejszego** (konieczności państwowych) stanowiłby gabinet koncentracyjny z szeregiem ministrów rodaków aparat zbyt wielki. Przed utworzeniem gabinetu koncentracyjnego należałoby zresztą określić ściśle zakres działania poszczególnych ministrów rodaków. Prezydyum zaznaczyło ponadto, że przeciw utworzeniu wielkiego gabinetu koncentracyjnego po myśli hr. Clama musiałoby się oświadczyć jeszcze z innych powodów, które gotowe jest wyłuszczyć bliżej na konferencyi najbliższej. **Po zgodnem z zasadniczymi poglądami Koła załatwieniu przesilenia gabinetowego, gotowe jest jednak Koło głosować za prowizoryum budżetowem.**

Hr. Clam przyjął oświadczenie powyższe do wiadomości i zaprosił prezydyum Koła na następną konferencyę o godz. 4½ po południu.

Następnie odbył jeszcze hr. Clam szereg konferencyj z niemieckimi socyalistami: Pernerstorferem i Seitzem, z delegatami stronnictwa chrześcijańsko-społecznego, z prezydyum niemieckiego Związku narodowego, tudzież z drem Koroszecem, jako przedstawicielem południowych Słowian.

Ponadto prezydent ministrów odbył dłuższą konferencyę z hr. Czerninem, który w południe przybył do parlamentu.

O godz. 4½ odbył hr. Clam następnie ponowną konferencyę z prezydyum Koła polskiego. (Zamiast posła Diamanda brał udział w konferencyi obecnie poseł Daszyński).

W czasie obrad prezydyum Koła z hr. Clamem nadeszła wiadomość, że dr Koroszec powołany został do cesarza.

W kuloarach panowało przekonanie, że po audyencyi powyższej Słowianie południowi porzucą wszelkie wątpliwości i poprą akcyę prezydenta ministrów, wobec optymizmu zaś co do wyniku rokowań hr. Clama z Kołem uważano za pewne, że akcya hr. Clama uwieńczona zostanie skutkiem pomyślnym.

Konferencya prezydenta ministrów z prezydyum Koła trwała przeszło godzinę. Prezydyum Koła oświadczyło, że **na pełny wielki gabinet z szeregiem ministrów rodaków godzi się tylko pod tym warunkiem, o ile w tym gabinecie zasiedliby mężowie zaufania wszystkich stronnictw słowiańskich.** Hr. Clam zauważył, że dr Koroszec udał się właśnie do cesarza, i zapytał, czy udział Słowian południowych nie wystarczyłby Kołu?

Odpowiedź brzmiała: **W wielkim gabinecie koncentracyjnym — nie. Musieliby być i Czesi.**

Prezydyum zaznaczyło jednak, że zgodziłoby się ewentualnie na **mały program rządu,** a w tym wypadku nie zachodziłaby konieczność utworzenia gabinetu wielkiego, odpadłaby zatem powyższa przeszkoda.

Hr. Clam zrozumiał sytuacyę i oświadczył, że **uwiadomi cesarza o wyniku swojej misyi. — Uczynił to też bezzwłocznie.**

Po audyencyi u cesarza zdał dr Koroszec sprawę z jej przebiegu swojemu stronnictwu. Obrady Słowian południowych nie wywołały już jednak naturalnie żadnego zainteresowania, zapowiedziane zaś ich konferencye z Ukraińcami i Czechami zupełnie odpadły.

Rosya a koalicya.

Bern, 22 czerwca.

Dzienniki londyńskie w korespondencyach z Petersburga oceniają stosunek Rosyi do koalicyi pesymistycznie.

W sprawie celów wojennych różnice w zapatrywaniach Paryża i Londynu z jednej strony, a Petersburgiem z drugiej są tak wielkie, że porozumienie jest nadzwyczaj trudne.

Z kongresu oficerów rosyjskich.

Sztokholm, 22 czerwca.

»Utro Rossii«, omawiając obrady wszechrosyjskiego kongresu oficerów w Petersburgu, dochodzi do wniosków pesymistycznych. Kongres w dwóch rezolucyach stwierdził, że **armia rosyjska zbliża się do zupełnego upadku.**

Żołnierz rosyjski znajduje się na tak niskim poziomie intelektualnym, że potrzebuje całomiesięcznych rozmyślań, ażeby się jako tako oswoić z zagadnieniami, roztrząsanemi obecnie przez armię. Karność wojskowa już faktycznie nie istnieje.

Jak donoszą »Birżewyja Wiedomosti«, na posiedzeniu w dniu 26 maja **wywiązała się bójka pomiędzy większością, która jest po stronie rządu tymczasowego, a mniejszością, która skłania się na stronę Rady robotniczo-żołnierskiej.** Posiedzenie przerwano, a po podjęciu dalszych obrad zapadła uchwała, wykluczająca uczestników bójki od udziału w kongresie.

Włoska propozycya pokojowa.

Lugano, 22 czerwca.

Agencya Stefaniego donosi:

Socyalistyczni deputowani zgłoszą w parlamencie włoskim ponownie socyalistyczną propozycyę pokoju.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 22 czerwca.

Urzędowo ogłaszają dnia 21 bm.:

Wschodni teren wojny.

Na poszczególnych odcinkach frontu galicyjsko-wołyńskiego działalność nieprzyjacielskiej artyleryi przy współdziałaniu ciężkiego kalibra widocznie wzmogła się. Także działalność lotnicza była żywszą.

Włoski teren wojny.

Na płaskowyżu Siedmiu Gmin dzień wczorajszy upłynął spokojnie. Walki w tym obszarze dały nam od dnia 10 bm. 16 oficerów, 630 żołnierzy i 7 karabinów maszynowych. W obszarze Colbricon skuteczne walki na ręczne granaty. Na przedpolu pozycyi Lagazuoi oddziały atakowe przeszkodziły zajęciu leja przez nieprzyjaciela. Na płaskowyżu Krasu odparto drobniejsze nieprzyjacielskie przedsięwzięcia.

Południowo-wschodni teren wojny.

Miejscami starcia band.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 22 czerwca.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dnia 21 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Ruprechta: We Flandryi i w Artois dopiero wieczorem, przy czystem powietrzu, walka artyleryi była żywsza na szerokim froncie. Miejscami utrzymywała się także po nastaniu ciemności. W pobliżu wybrzeża nocnym napadem wzięto pewną ilość Anglików jako jeńców. Koło Hooge, na wschód od Ypern wczoraj i dziś rano odparto silne angielskie uderzenia wywiadowcze. Także koło Vermelles i Loos nie powiodły się nieprzyjacielskie przedsięwzięcia.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Koło Vauxaillon, na północ od Soissons, wczoraj po krótkiem silnem przygotowaniu, kompanie kilku pułków reńskich, hanowerskich i brunszwickich wzięły szturmem francuską pozycyę na szerokości 100 metrów. Włamanie się w nieprzyjacielską linię, przy pomocy doświadczonych wojsk atakowych, artyleryi i lotników, nastąpiło dla nieprzyjaciela zupełnie niespodziewanie. Poszczególne grupy atakowe dotarły drogami podkopowemi aż do rezerw i tam także wzięły jeńców. Krwawe straty nieprzyjaciela są ciężkie. Zebrano przeszło 100 jeńców i 10 karabinów maszynowych. W zajętych rowach w ciągu dnia odpierano gwałtowne kontrataki Francuzów.

Pilnem działaniem ognia przygotował nieprzyjaciel na północny zachód od folwarku Heurtebise przedsięwzięcie, którego wykonanie upadło w naszym ogniu niszczącym.

Na wschodnim brzegu Suippe i na zachodnim skraju Argonów nasze wojska atakowe zabrały z linij francuskich trochę jeńców.

Grupa wojsk ks. Albrechta: Niema żadnych istotnych wydarzeń.

Wschodni teren wojny.

Koło Łucka, nad Złotą Lipą, Narajówką, na południe od Dniestru, rosyjska artylerya i odpowiednio do tego nasza była czynniejsza niż w ostatnich czasach. Na kilku miejscach rozpędzono oddziały lotne Rosyan.

Front macedoński: W kotlinie Strumy walki bułgarskich posterunków z angielskiemi kompaniami i szwadronami skończyły się cofnięciem się przeciwnika.

Pierwszy generalny kwatermistrz

Ludendorff.

MARYAN DUBIECKI.

Ostatnia obrona Wawelu.

(Ciąg dalszy).

Ci »zbrojni ludzie«, o których powyższa notatka ówczesna głosi, była to młodzież, zaliczająca się do Towarzystwa Strzeleckiego, wyćwiczona w sztuce strzelania na Celestacie. »Wyczekiwała na możność walki z Prusakami«. — »Możności tej wszakże nie miała...« [1]).

Poddanie się starej stolicy Prusakom stało się wkrótce faktem dokonanym. Po dwukrotnych usiłowaniach udaremnionych przesłania warunków kapitulacyi do nieprzyjacielskiego obozu, magistrat, przynaglany popłochem, w mieście rozszerzającym się, i ponownem wezwaniem do poddania się parlamentarza pruskiego, grożącego niezwłocznem bombardowaniem, wysłał po raz trzeci umocowanych do rokowań.

To trzecie poselstwo dotarło wreszcie do pruskiej głównej kwatery. Składało się ono z przedniejszych obywateli miasta, burmistrza i dwóch rajców, Macieja Bajera, Ksawerego Willanta i Michała Wohlmana. Południe wydzwaniała właśnie straż na Maryackiej wieży, gdy stanęli oni przed obliczem pruskiego generała Elsnera, na „Starej Wesołej", w pałacyku Ogrodu Botanicznego. Już zastali tam nawiązane rokowania przez podpułkownika Kalka; umowa prawie była zawarta: przybycie wysłańców władz miejskich przyspieszyło napisanie i podpisanie kapitulacyi. Generał Elsner dla wysłańców mieszczaństwa okazał się nader »uprzejmym i wyrozumiałym«, jak później opowiadano. Główne punkty poddania się głosiły, że natychmiast ustają wszystkie kroki nieprzyjacielskie, cała załoga opuszcza miasto i przechodzi na terytoryum neutralne, austryackie, za Wisłę, a o godzinie 2 po południu już Brama Floryańska powinna być otwarta dla wejścia wojsk pruskich, miasto zaś zupełnie opróżnione z załogi polskiej. Dziesięciu celniejszych obywateli miasta zobowiązano się oddać Prusakom, jako chwilowych zakładników, którzy tworzyliby rękojmię dotrzymania zobowiązań poddających się.

W kapitulacyi o zamku wawelskim nie było najmniejszej wzmianki. Prusacy wiedzieli, iż on, zupełnie zaniedbany, nie tworzył żadnego oddzielnego posterunku obronnego, że jest zapewne zupełnie bezbronny, gdyż murów miejskich nie było kim obsadzić, a więc tembardziej o załodze w zamku mowy być nie mogło.

Że milicya miejska codziennie tam w szczupłym poczcie zaciągała, o tem nieprzyjaciel bądź nie wiedział, bądź do tej garstki ludzi nie przywiązywał żadnej wagi, wysłańcy zaś poddającego się miasta również nie przypuszczali, aby kilkunastu śmiałkom przyszła myśl zbyt zuchwała stawić czoło kilku tysiącom armii dobrze zorganizowanej. Akt poddania się zresztą obejmował całą załogę krakowską, bez względu gdzie który z oddziałów miał swe stanowisko, a zatem i tych, którzy mogli być na Wawelu.

* * *

Zaledwie drugą godzinę po południu — dnia 15 czerwca, w dniu św. Trójcy — wygłosiły hejnały ponad murami miasta, gdy odemknięto Bramę Floryańską, przez którą Prusacy wchodzili do poddającego się Krakowa. Stawiło się u Bramy dziesięciu obywateli miejskich — zakładników.

Wejście nieprzyjaciela odbywało się w następującym porządku: oddział kawaleryi, po niej kroczyła przednia straż piechoty, dziesięciu zakładników, wśród których widziano Laszkiewicza, Wytyszkiewicza, Fr. Scheidta, dwa działa z artylerzystami, generał Elsner, generał Rüts i inni wyżsi dowódcy pruscy; po nich piechota wielką masą, wreszcie artylerya, zamykała zaś pochód kawalerya. Całość sił pruskich wynosić miała około pięciu tysięcy żołnierza [1]).

Skoro doszli Prusacy ulicą Floryańską do rynku, awangarda w pięćset koni szybko pomknęła naprzód, przebiegła ulicę Grodzką do Bramy Grodzkiej i, zastawszy ją otwartą, podążyła przez Stradom, przez most na Starej Wiśle, na Kazimierz.

Całe terytoryum starej stolicy w jednej chwili niemal było zajęte przez nieprzyjaciela.

Generalitet ze sztabem, artylerya i większa część wojska pozostały w rynku; napływające siły skierowano do bocznych przecznic.

Zaledwie generał Elsner zsiadł z konia, na środku rynku, dał się słyszeć huk: padł strzał; po chwili huk ponowił się, padł strzał drugi... Zdumienie, przerażenie owładnęło miastem i wojskiem. Generałowie pruscy groźne dokoła rzucają spojrzenia, zakładnicy, stojąc u wylotu dział, drżą ze strachu... Strzał rozgłośny trzeci daje się słyszeć, i jednocześnie wpada z ulicy Grodzkiej dziesięciu huzarów, wołając, że padły z zamku strzały armatnie.

Tak, w istocie, były to strzały armatnie z murów zamkowych rzucone. Ostatnie kule improwizowanej obrony Wawelu.

Generał Elsner, obawiając się zasadzki, grozi słowy groźnemi zakładników, wołając, że tylu ich rozstrzela, ilu padło pruskich żołnierzy, że wnet na jego skinienie działa zburzą miasto.

Jeszcze chwila, a pogróżki w czyn zamienią się.

— Pozwól mi, j. w. panie generale — woła Wytyszkiewicz, jeden z zakładników: — udam się na zamek, dowiem się, co znaczy to nierozsądne strzelanie.

— Co gada ten starzec?...

Wytyszkiewicz mówi coś jeszcze, ale po polsku, zapominając z przerażenia, że Prusak go nie rozumie.

Laszkiewicz pragnie być tłómaczem, ze strachu usta wypowiadają mu posłuszeństwo, drżą wargi, nie może ani słowa wymówić [1]).

W tej chwili stanowczej, obecny wśród zakładników profesor uniwersytetu, Franciszek Scheidt, głos zabiera, mówi po niemiecku do Elsnera, przekłada prośbę Wytyszkiewicza [2]). Generał pozwala udać się na zamek, ale zarazem grozi, iż w razie, gdy w ciągu godziny nie wróci, każe mu dom zburzyć, całe mienie zniszczyć.

Wytyszkiewicz wpada do obok leżącej swej kamienicy, w której dziedzińcu był jego browar, i przerażony woła o konia; dają mu stare konisko, którem piwo po mieście rozwożono, dosiada tej szkapy i pędzi na zamek. Husarze pruscy otaczają go i za nim lecą.

Byli pod Wawelem, gdy Wytyszkiewicz, acz już nie słyszy strzałów działowych, obawiając się jednak o siebie, zdejmuje z głowy białą czapkę, kładzie ją na bicz, którym konia popędzał i z tą niby chorągwią parlamentarza pędzi do murów zamku.

(C. d. n.)

---

[1]) „Towarzystwo Strzeleckie Krakowskie", monografia historyczna, przez M. Dubieckiego, Kraków, 1902.

[1]) „Gazeta Wolna Warszawska" podaje, że weszło Prusaków około 3 tysięcy (Nr 19, 1794 r.)

[1]) Relacye szczegółowe poczęści w „Pamiętniku Kratzera", przeważnie u Mączyńskiego, Kościuszkowskie Czasy (Dodatek do „Czasu", 1857, T. III)

[2]) Franc. Scheidt, prof. uniw. Jagiell., chemik, w swej epoce bardzo ceniony, później prof. w Krzemieńcu, gdzie umarł w roku 1807. — Wytyszkiewicz, obywatel m. Krakowa, posiadał w Rynku kamienicę, oznaczoną teraz Nro 41. Był on burmistrzem krakowskim, podczas pobytu Stan. Augusta w Krakowie. W roku 1914 dom jego zburzono.

Zarządzenia wojenne ministra Forstera.

(Korespondencya „Nowej Reformy")

Wiedeń, 21 czerwca.

W mowie swej, wygłoszonej w Izbie posłów dnia 13 bm. poruszył prezes Koła polskiego dr Łazarski między innemi także rozporządzenie wojenne ministra kolei państwowych p. Forstera, wedle którego każdy urzędnik, a nawet sługa kolejowy, władać musi językiem niemieckim. Wskutek tego rozporządzenia funkcyonaryusze kolejowi poddać się musieli egzaminowi, po którym znaczna ich część została ze służby wydaloną. W miejsce ich powołani zostali do służby kolejowej w Galicyi urzędnicy i funkcyonaryusze, nierozumiejący języka polskiego, lecz władający niemieckim. Stosunki, jakie z powodu tego się wytworzyły, spowodowały liczne wypadki kolejowe, które tłómaczono następnie zdradą urzędników polskich.

Po tej mowie prezesa Koła zwrócił się minister Forster do krakowskiej dyrekcyi kolejowej z żądaniem wyjaśnienia faktów, na których dr Łazarski zarzuty swoje mógł oprzeć. W obszernym memoryale, przesłanym ministrowi Forsterowi, stwierdziła dyrekcya krakowska, że wskutek zarządzenia ministra Forstera przybyła do Galicyi ogromna liczba funkcyonaryuszów kolejowych, **nierozumiejących wcale języka polskiego.** W r. 1915 część tych urzędników została odwołana, dziś jeszcze jest jednak w obrębie samej dyrekcyi krakowskiej **około tysiąc takich funkcyonaryuszów.** Pewna część tych funkcyonaryuszów powołaną została do Galicyi ze służby kasowej i koncoptowej, nie miała tedy należytej wprawy w służbie ruchu. W październiku r. 1914 powołano do Galicyi ponadto drugich naczelników i kontrolorów niemieckich, przydzielonych wprawdzie do »Feldtransportleitung«, pozostających jednak w ciągłej styczności służbowej z dyrekcyą i jej urzędnikami. Urzędnicy ci zaznaczali przy każdej niemal sposobności, że misyą ich jest kontrola należytego urzędowania funkcyonaryuszów miejscowych. Wszystkie zarządzenia skuteczne przypisywano wówczas urzędnikom i funkcyonaryuszom, powołanym z zachodu, zarządzenia nieszczęśliwe przypisywano funkcyonaryuszom miejscowym.

Memoryał podnosi, że należyte wykonywanie służby kolejowej nie wymagało wcale powoływania nowych naczelników. Memoryał zaznacza wkońcu, że organa inspekcyi generalnej nie traktowały urzędników i funkcyonaryuszów sprowadzonych na równi z miejscowymi. — Wszystkie okoliczności powyższe wywołały rozgoryczenie wśród urzędników i służby miejscowej, a rozgoryczenie to rosło w miarę, jak dzienniki niemieckie piętnowały urzędników polskich zdrajcami państwa.

Tem samem stwierdziła władza kompetentna, że zarzuty prezesa dr Łazarskiego na realnych oparte były podstawach.

Wieści ze Stanisławowa.

»Dziennik Kijowski« z 31 maja zamieszcza następującą korespondencyę ze Stanisławowa:

W dniu 11-go maja upłynęło 9 miesięcy od chwili wkroczenia wojsk rosyjskich do naszego miasta. Okres ten, to jakby długi łańcuch, którego ogniwami: nieustanne napięcie nerwów, trwoga o uchronienie życia i mienia codzienne troski i kłopoty, co wszystko ułożyło się w życie z dnia na dzień, jak żywot jednodniówki. Jednakowoż mimo niesłychanie trudnych i przykrych warunków, w jakich znalazł się gród Rewery, pozostała na posterunku garść obywateli nie opuściła rąk, ale zajęła się zorganizowaniem pomocy w tych ciężkich chwilach dla mieszkańców miasta.

Garstka radnych miejskich, chrześcian (bo radni żydzi wszyscy opuścili miasto), z burmistrzem p. Stygarem na czele, nie była w stanie podołać wszystkim, ciążącym na nich obowiązkom, wobec ludności, dlatego też jeszcze w sierpniu ubiegłego roku powołany został do życia komitet obywatelski z najpoważniejszych obywateli miasta i przyległego Knihinina, który ujął w swe ręce całkowicie działalność, mającą na celu zaspokojenie najnieodzowniejszych potrzeb mieszkańców. Komitet ten utworzył w swem łonie specyalne sekcye, a to: aprowizacyjną, opieki nad sierotami, opałową, taniej kuchni dla inteligencyi i taniej kuchni ludowej i sanitarną. Członkowie poszczególnych sekcyj pracują w poruczonym sobie zakresie z całem zaparciem się siebie, a praca ich przyczynia się niechybnie w znacznej mierze do złagodzenia ogólnej i strasznej nędzy. Pozatem wydatną jest również działalność tanich i bezpłatnych kuchni związków, jak: Związku południowo-zachodniego frontu i Związku miast.

Ubiegła zima dała się nam niezmiernie we znaki. Niedostateczne odżywianie się i odziewanie, brak opału, były jednym z najważniejszych powodów niezwykłego wzrostu śmiertelności, zwłaszcza wśród osób starszych, która doszła do szczytu w miesiącach zimowych. W braku paliwa, ludność, zwłaszcza uboższa, radziła sobie w ten sposób, że korzystała z rozbijanych przez granaty domów, powyrywanych parkanów, słupów telegraficznych i t. p.

Co do zniszczenia, jakie poczyniły kule armatnie, to trudno dać obraz dokładny. **Dziesiątki lat zapewne upłyną, zanim niejeden z tutejszych obywateli będzie mógł się podźwignąć.** Wszystkie sąsiadujące z miastem od strony zachodniej przedmieścia i miejscowości, **zostały doszczętnie zrujnowane.** Ruinie i pożarowi uległy wszystkie, położone w tej stronie zakłady przemysłowe. **Znaczna część okolicznych wsi spłonęła,** a los ich podzieliły również dwory ziemiańskie: **Brykczyńskich, Borkowskich, Burzyńskich** i innych. W samem mieście **niema prawie ulicy,** którejby nie posiadała kilku lub kilkunastu budynków, **rozbitych granatami.** Padały na miasto nawet pociski z 30·5 cm. moździerzy, sprowadzając niesłychane spustoszenia i pociągając liczne ofiary z pośród ludności cywilnej. **Kilkaset zabitych i około tysiąca rannych,** oto smutny wynik kilkakrotnego bombardowania miasta. Z budynków publicznych w samem śródmieściu zniszczony **został zupełnie dom i teatr Tow. im. Moniuszki i gmach gimnazyum pierwszego,** poważnie uszkodzoną została **cerkiew katedralna grecko-katolicka,** nie ominęły kule również **kościołów: łacińskiego, ormiańskiego i jezuickiego.** Ilość zburzonych i uszkodzonych domów i kamienic bardzo znaczna.

Życie towarzyskie ustało, handel i przemysł zanikły, wieczorami miasto ma wygląd wymarłego; niejakie ożywienie widzieć się daje w godzinach, w których spodziewane jest nadejście dzienników. Z czasopism najpoczytniejszym jest tutaj »Dziennik Kijowski«. Oprócz tego dochodzą od czasu do czasu polskie gazety z Moskwy i Piotrogrodu. Rosyjskich dzienników przychodzi stosunkowo dosyć dużo i rozmaitych, polskich natomiast tutejsi przedsiębiorcy gazetowi sprowadzają bardzo małą ilość.

Wypadki ostatnich miesięcy, rzecz zrozumiała, nie odbiły się u nas takiem echem, jak gdzieś głębiej za frontem. W ostatnich dniach zauważyć się dało w mieście pewne ożywienie, a w dniu 1 maja oglądaliśmy manifestacyę wojskową z pochodem ze sztandarami, śpiewami i orkiestrą.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 22 czerwca.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej rozpoczęło się o godzinie 6 wieczorem. Obradom przewodniczył wiceprez. J. K. Fedorowicz, który rozpoczął posiedzenie przemówieniem żałobnem, poświęconem zmarłemu w ub. m. b. prezydentowi m. Krakowa ś. p. Józefowi Friedleinowi, oraz zmarłemu w b. m. r. m. b. p. Józefowi Rosenblattowi. Rada uczciła pamięć zmarłych przez powstanie.

Po udzieleniu przez Radę urlopów letnich kilku radcom miejskim, zabrał głos wiceprezydent Federowicz, omawiając przedewszystkiem

budżet m. Krakowa.

Obrady nad budżetem zostały już przez magistrat przeprowadzone. Obecnie sprawa budżetu przyjdzie pod obrady poszczególnych sekcyj, a następnie komisyi budżetowej Rady m. W wydatkach wykazuje budżet m. Krakowa przeszło 14 milionów koron. Pokrycia na to nie ma. — Przewidywanym jest przeto poważny niedobór.

Komisya badania cen.

W dalszym ciągu oświadcza wicepr. Federowicz, że na mocy rozporządzenia cesarskiego aktywowano w naszem mieście urząd badania cen, którego kierownikiem został st. r. mag. Sikorski. Urząd ten, posiadający szeroki, autonomiczny zakres działania, niezależny od wszelkich władz, oznaczać będzie ceny na rozmaite produkty, oraz ceny wytyczne, o ile ceny maksymalne nie zostały przez rząd oznaczone. Komisya ta jest organem doradczym dla trybunałów handlowych I. instancyi i wszelkich władz administracyjnych, a zadaniem jej jest ochrona ludności przed wyzyskiem lichwiarzy.

Prezydyum m. utworzyło też nowy

Urząd żywnościowy

a to z powodu ciągłego urastania agend żywnościowych, coraz to nowych zarządzeń władz i ograniczeń, nakładanych na ludność. Do urzędu tego należeć będzie biuro aprowizacyjne i magazyny miejskie, zarząd kuchni obywatelskich i innych kuchni miejskich, rozdział środków żywności, kontrola rozdawnictwa i sprawy prawno-aprowizacyjne.

Następnie przedstawił wicepr. Federowicz

sytuacyę aprowizacyjną

która przedstawia się w dalszym ciągu niepomyślnie. Mąka chlebowa nadchodzi w ilościach małych, wystarczających zaledwie na 1—2 dni; nadchodzi mąka pszenna i kukurudziana. Ponieważ zapasy mąki pszennej są niewystarczające, przeto w najbliższych dniach mąka pszenna mieszana będzie z kukurudzianą. Niebawem miasto ma otrzymywać samą tylko mąkę kukurudzianą, z której wypiekać się będzie placki.

Ziemniaki, rozdawane po 1 kg. na osobę na tydzień, wystarczą do pierwszego lipca, a może na dłużej. Gmina stara się o nabycie wczesnych ziemniaków, które zamówiła w trzech źródłach, przedewszystkiem na Węgrzech. Zbiory ziemniaków na Węgrzech nie odpowiadają oczekiwaniom i są znacznie mniejsze, aniżeli się spodziewano. W międzyczasie jednak rząd austryacki zakupił na Węgrzech stojące do dyspozycyi ziemniaki, a zamówienia, poczynione przez gminę m. Krakowa unieważnił, a sprzedaż ziemniaków węgierskich ujął w swoje ręce. Kraków ma zastrzeżony pewien przydział przez namiestnictwo galicyjskie. Dotąd jednak z Węgier nie wysłano do Austryi żadnych ziemniaków. Dalej zamówiła gmina znaczną ilość ziemniaków w Holandyi, uzyskawszy zezwolenie na przewiezienie ich przez terytoryum niemieckie. Wkońcu zamówiono pewne ilości ziemniaków u producentów galicyjskich. Dostawa tych ziemniaków nie nastąpi jednak przed końcem lipca b. r.

Sprawa zaopatrzenia miasta w węgiel przedstawia się również niepomyślnie. Gmina czyni ciągłe starania o uzyskanie większych ilości węgla śląskiego; starania te są na dobrej drodze. Gmina czyni nadto zabiegi, aby wreszcie otrzymać znaczniejszy przydział węgla z kopalń galicyjskich. Sprawa ta jest obecnie przedmiotem obrad Koła polskiego. Dotąd jednak polepszenie sytuacyi węglowej nie nastąpiło, a ludność musi bieżące zapotrzebowania pokrywać drzewem.

Przeglądy wojskowe w Krakowie.

R. m. Chwastek omawia sprawę przeglądów wojskowych w Krakowie, żaląc się przedewszystkiem na wysyłanie poborowych do ponownego zbadania do Ołomuńca i z powodu ich traktowania przez tamtejsze władze. Mowca zgłasza w tej sprawie wniosek nagły, domagający się, aby prezydyum miasta zwróciło się do Koła polskiego z prośbą o poczynienie w miejscach miarodajnych starań, celem usunięcia tego zarządzenia, tak, aby poborowi stawać mogli do ponownego zbadania w Krakowie, a nie w Ołomuńcu.

Przemówienie r. m. znalazło wśród radców m. ogólne uznanie.

R. m. Godzicki oświadcza, że dawniej w komisyach poborowych zasiadali dwaj radcy m. W ostatnich czasach zniesiono to prawo i wykluczono radców miejskich od udziału w komisyach poborowych. Przy przeglądzie „T" sąd polowy krakowski zarządził, aby wszyscy poborowi, przeznaczeni do ponownego zbadania w szpitalu garnizonowym w Krakowie, odesłani zostali do Ołomuńca. Środek ten stosuje się głównie do inteligencyi, a zarządzenie to obowiązuje tylko w Krakowie.

R. m. Bobrowski popiera wniosek r. m. Chwastka, domaga się jednak, by Kołu polskiemu przedstawiono w tej sprawie jak najwięcej faktów.

W głosowaniu nagłość i treść wniosku r. m. Chwastka uchwalono.

Następnie uchwalono wniosek r. m. Szarka, domagający się interwencyi prezydyum m. w Kole polskiem, celem zmuszenia władz wojskowych do wypłaty odszkodowania za grunta zajęte przez te władze kilkunastu obywatelom z dzielnicy XIX. i XX. pod budowę warsztatów dla automobilów ciężarowych.

O zwrot szkół miejskich.

R. m. dr Schneider porusza sprawę zajęcia szkół miejskich przez wojskowość i zamiany ich na szpitale wojskowe. Wskutek tego gmina musiała umieścić szkoły w budynkach prywatnych, wynajętych, przeważnie jednak na ten cel nieodpowiednich. Wskutek złego pomieszczenia szkół, mnóstwo dzieci, oraz siły nauczycielskie doznają szkody na zdrowiu.

Mowca zgłasza wniosek nagły, wzywający prezydyum miasta do porozumienia się z czynnikami wojskowymi, celem wyjednania zwrótu wszystkich szkół miejskich w najkrótszym czasie, aby w czasie wakacyj poczynić można było konieczne adaptacye tak, aby we wrześniu nauka rozpocząć się już mogła w budynkach szkolnych.

R. m. Konopiński oświadcza, że sprawa ta była już kilkakrotnie przedmiotem dyskusyi w Radzie szkolnej krajowej, która poczyniła kroki, celem odzyskania budynków szkół średnich. Niestety, wszystkie te starania nie odniosły żadnego skutku. Mowca domaga się, aby gmina poczyniła u władz wojskowych krakowskich starania celem odzyskania przynajmniej części budynków szkół miejskich dla młodzieży, zwłaszcza, że większość budynków szkolnych w Krakowie, zajętych na szpitale, stoi pustką. Przy dobrej woli możnaby z łatwością obliczyć zapotrzebowanie wojskowości na cele szpitalnictwa, a niepotrzebne na ten cel budynki zwrócić młodzieży.

Wicepr. Rolle stwierdza, że prezydyum m. sprawy tej nie spuszczało z oczu, tembardziej, że niektóre szkoły pomieszczone są istotnie fatalnie, co bardzo niekorzystnie oddziaływa na zdrowie dzieci. Przed kilku tygodniami gmina zażądała od władz wojskowych zwrotu niektórych budynków szkolnych, dotąd jednak nie otrzymała odpowiedzi.

Po tej dyskusyi nagłość i treść wniosku r. m. Schneidra uchwalono.

Trudności paszportowe.

R. m. Nowak Stan. omawiając sprawę jak najliczniejszego wypazdu mieszkańców m. Krakowa na prowincyę, celem ułatwienia aprowizacyi miasta, wskazuje, że akcya ta mija się z celem, gdyż w miejsce ludności, która wyjeżdża z miasta, stwierdzić można dość znaczny napływ ludności obcej. Gmina powinna bronić się przeciw temu. Mowca zapytuje, jakie kroki zamierza poczynić w tej sprawie prezydyum miasta.

Wicepr. Federowicz wyjaśnia w odpowiedzi, że chwilowo gmina nie wiele może w tym kierunku uczynić. W krótkim jednak czasie oczekiwać należy zupełnego przywrócenia autonomii, miasto będzie się mogło wówczas skutecznie bronić.

R. m. Nowak omawia następnie trudności, na jakie narażeni są mieszkańcy naszego miasta, zmuszeni do starania się o paszporty w krakowskiej dyrekcyi policyi. W ostatnim czasie wydano z polecenia namiestnictwa nowe zarządzenia, które uzyskanie paszportu przedłużają w nieskończoność. Mowca zgłasza wniosek, wzywający prezydyum do poczynienia starań w namiestnictwie, celem usunięcia tych zarządzeń, utrudniających uzyskanie paszportów i zmuszających naszych obywateli do kilkudniowego wystawania w szeregach, w oczekiwaniu na swą kolej; dalej domaga się mówca, aby paszporty wydawano na pół roku, a nie — jak dotąd — na trzy miesiące, oraz aby zniesiono przymus paszportowy, obowiązujący przy podróżach do Białej.

R. m. Kosobudzki popiera wniosek przedmówcy i domaga się interwencyi Koła polskiego w tej sprawie.

Po dalszej dyskusyi, w której przemawiali r. m. Chwastek i dr Bobrowski, nagłość i treść wniosku r. m. Nowaka uchwalono.

R. m. Ostrowski domaga się od prezydyum m. interwencyi w komendzie twierdzy i dyrekcyi policyi, celem przywrócenia, obowiązującego dawniej zakazu, w myśl którego kursowanie automobilów w Alei 3 Maja było w pewnych godzinach wzbronione, a to dla umożliwienia mieszkańcom naszego miasta przechadzki po błoniach, przy czystem powietrzu, nie przesiąkniętem dymem i swądem benzyny.

R. m. Kosobudzki omawia sprawę drożyzny i rozdziału skór na obówie. Mowca domaga się, aby sprawę rozdziału skór ujęło miasto w swe ręce.

Dotyczący wniosek r. m. Kosobudzkiego uchwalono.

Następnie przystąpiono do

porządku dziennego.

Po referacie st. r. mag. dr Sikorskiego, Rada m. uchwaliła wniosek sekcyi II w sprawie subskrypcyi na VI austryacką pożyczkę wojenną, w kwocie 450.000 koron, oraz wniosek sekcyi II w sprawie zaciągnięcia krótkoterminowej pożyczki w kwocie 1 miliona koron, przeznaczonej na konwersyę pożyczek wekslowych, zaciągniętych na inwestycye przez krakowską Spółkę tramwajową w austr. Banku dla krajów koronnych w Wiedniu, oraz w akc. Towarzystwie bankowem i kantorów wymiany »Merkur«.

Uchwalono tu poprawkę r. m. R. Landaua, aby pożyczkę tę zaciągnąć w miejskiej Kasie oszczędności, względnie w Tow. kraj. ubezpieczeń w Krakowie.

Po referacie wicepr. Rollego uchwaliła Rada m. wnioski sekcyi I i II w sprawie zaciągnięcia pożyczki w kwocie 240.000 koron, z tego 230.000 koron w Centrali odbudowy Galicyi, a 10.000 w galic. Wojennym Zakładzie Kredytowym, na pokrycie kosztów odbudowy i rozszerzenie cegielni w Płaszowie.

Następnie uchwalono wnioski komisyi administracyjnej w sprawie rozszerzenia linii akcyzowej na część miasta, położoną po prawej stronie Wisły, a dotychczas jeszcze linią akcyzową nie objętą i wprowadzenia tamże liniowego podatku spożywczego, według taryfy krakowskiej, wniosek w sprawie nabycia przez gminę miasta Krakowa skrawka parceli w gm. kat. Zwierzyniec, własność Stanisława Polmana i Karoliny Żurowskiej, wniosek sekcyi I, zatwierdzający umowę z dyrekcyą poczt i telegrafów we Lwowie w sprawie rozszerzenia, względnie rekonstrukcyi sieci telefonicznej w Krakowie, oraz wniosek sekcyi II i VII w sprawie zetatowania służby podgórskiej.

Dalej uchwalono wniosek sekcyi II i III w sprawie poprawy bytu robotników dziennych gminy, oraz wnioski tejże sekcyi, w myśl których przyznano na rok 1916/1917 urzędnikom, pomocnikom kancelaryjnym magistratu wreszcie służbie miejskiej prawo do dodatków drożyźnianych przedłuża się na rok budżetowy 1917/1918. Równocześnie poważnia się prezydyum miasta do analogicznego przedłużenia prawa do poboru dodatków drożyźnianych dla urzędników i służby zakładów i przedsiębiorstw miejskich.

W końcu uchwalono wniosek prezydenta m. i sekcyi IV, nadający na rok szkolny 1916/17 stypendyum im. Słowackiego w rocznej kwocie 200 koron uczniowi kl. VIII gimnazyum VI (podgórskiego), Stanisławowi Sołtysowi.

Kilka innych spraw, znajdujących się na porządku dziennym, między temi sprawozdanie delegata Rady m. do Rady szkolnej kraj. i wybór delegata Rady m. do Rady szkolnej kraj. odroczono do następnego posiedzenia, które odbyć się ma w poniedziałek, dnia 25 b. m. o godzinie 5 po południu.

Dzisiaj, 22 czerwca ostatni dzień subskrybcyi na VI pożyczkę wojenną.

Kronika.

Kraków, 22 czerwca.

Deszcz. Dwutygodniowy sezon posuchy i upałów przyniósł nam wczoraj oczekiwaną długo odmianę, mianowicie niewielki deszcz, który, niestety, padał zbyt krótko, ażeby zwilżyć należycie spieczoną ziemię i wzmocnić omdlewające jarzyny, krzewy i zboża. Od rana wczoraj było parnie, termometr wskazywał na odmianę. Istotnie po południu nadciągnęły chmury, a o godzinie 4 po południu spadł deszcz, zbyt drobny, ażeby odniósł pożądany skutek. Wkrótce też wyschły ulice, chodniki i place, a wieczorem niebo zupełnie się wypogodziło. Była to raczej skromna próba deszczu, który oby jak najprędzej zechciał nas odwiedzić i kres położyć niebywałej kanikule i klęsce posuchy.

Prezenty na posady nauczycielskie. Na wczorajszem poufnem posiedzeniu nadała krakowska Rada miejska następujące prezenty na posady w szkołach miejskich:

Na posadę dyrektora szkoły wydziałowej żeńskiej im. św. Scholastyki p. Teodorowi Trnce.

Na posadę trzechklasowej szkoły wydziałowej męskiej im. św. Floryana p. Waleremu Krzanowskiemu.

Na posadę nauczyciela w VIII. szkole czteroklasowej pospolitej męskiej im. św. Szczepana p. Zygmuntowi Druciakowi.

Na posadę nauczycielki w trzechklasowej szkole wydziałowej żeńskiej im. Mickiewicza p. Paulinie Sikorskiej.

Na posadę nauczycielki w szkole wydziałowej żeńskiej im. cesarzowej Elżbiety p. Zofii Henochównie.

Na posadę nauczycielki w szkole wydziałowej żeńskiej im. Klementyny Tańskiej p. Henrykowej Landwirtowej.

Z Centrali dla odbudowy kraju. W dniu 8 b. m. odbyło się w Krakowie posiedzenie członków Rady przybocznej sekcyi dla handlu, przemysłu i rękodzieł w łonie Centrali dla odbudowy kraju. Przeprowadzona przez Radę przyboczną dyskusya nad zorganizowaniem biura surowców w Krakowie, objęła także kwestye o zasadniczem znaczeniu dla kupiectwa.

Większość członków Rady oświadczyła się za programem kierownika sekcyi, bar. Battaglii, aby na wzór lwowskiego biura surowców stworzyć analogiczną organizacyę w Krakowie z dalszym zamiarem powołania do życia kooperatyw spółkowych, związanych w krajowy Związek, nadzorowany i finansowany przez Centralę odbudowy.

Podczas, gdy niektórzy członkowie ograniczali potrzebę powierzenia obrotu surowców kooperatywie prawno-publicznej tylko na czas stosunków wojennych, przyłączyła się większość obecnych do zapatrywania, iż należy obecnie już podjąć akcyę współdzielczą z pominięciem względu na interesy jednostek, zajętych dotąd w wolnym handlu, gdyż interes jednostek nie może stawać na przeszkodzie interesowi ogółu.

W obronie swobodnej zarobkowości kupieckiej wystąpił radca Wachtel, oświadczając się stanowczo przeciw zamierzonej akcyi, która nie odniesie pożądanego skutku. Jedyną dopuszczalną rzeczą byłoby, zdaniem radcy Wachtla, dostarczać bądź kupcom, bądź rękodzielnikom, surowców i towarów zastrzeżonych, których w inny sposób otrzymać nie mogą. Całkiem stanowczo zaś sprzeciwił się mowca myśli wprowadzenia organizacyj, któreby jeszcze i po wojnie objęły i zatrzymały w rękach swoich źródło zarobkowania ogromnej masy ludzi, którzy, wróciwszy z pola bitwy, zastaną miejsca swoje zajęte przez innych.

Hojny dar na cele narodowe. Za pośrednictwem delegata swego dra Jana Robla, asystenta uniwersytetu w Krakowie, otrzymała »Macierz szkolna« Księstwa Cieszyńskiego od osoby, życzącej sobie pozostać pod inicyałami »J. O.«, dar 1.000 K na cele szkolnictwa kresowego. Szlachetnemu ofiarodawcy wyraża zarząd główny »Macierzy szkolnej« szczerą wdzięczność i gorące podziękowanie.

Międzynarodowa konferencya socyalistyczna. — Jak donosi »Naprzód«, komitet wykonawczy Polskiej Partyi Socyalno-demokratycznej w Krakowie otrzymał od petersburskiej Rady delegatów robotników i żołnierzy następujący telegram:

»Rada na posiedzeniu, odbytem dnia 2 czerwca, uchwaliła zwołać na czas od 28 czerwca do 8 lipca ogólną międzynarodową konferencyę socyalistyczną«.

Statystyka przedsiębiorstw i pracowników budowlanych. Komitet organizacyjny I. zjazdu polskich przemysłowców budowlanych, działający imieniem Stowarzyszenia zawodowego przemysłowców budowlanych Królestwa Polskiego w Warszawie, odniósł się do krakowskiego magistratu z prośbą o wypełnienie nadesłanych formularzy kwestyonaryuszów statystycznych, tyczących się przedsiębiorstw budowlanych i pracowników budowlanych. Kwestyonaryusze te mają na celu uzyskanie materyału statystycznego polskiego przemysłu budowlanego, co zwłaszcza obecnie ze względu na sprawę odbudowy kraju ma nader doniosłe i aktualne znaczenie dla ogółu polskich przemysłowców budowlanych.

Wskutek tego magistrat krakowski wzywa usilnie wszystkich przedsiębiorców budowlanych, względnie wszystkie przedsiębiorstwa budowlane w Krakowie, ażeby we własnym interesie zgłosili się do wydziału IIIa (przemysłowego) magistratu, celem wypełnienia formularzy rzeczonych kwestyonaryuszów statystycznych najdalej do 30 b. m.

Opera w Krakowie. W sobotniem przedstawieniu »Fausta« wystąpić miała w partyi Małgorzaty młoda śpiewaczka, Krakowianka, panna Ewa Bandrowska, której debiut sceniczny w rodzinnem mieście po pełnych sukcesu wystenach warszawskich obudził powszechne zainteresowanie. Ponieważ jednak z wielu stron wyrażono życzenie, by znakomita nasza primadonna, p. Korolewicz-Waydowa, dała się słyszeć także w innej partyi, oprócz »Halki«, a gościna p. Korolewicz z konieczności musi być bardzo krótka, panna Ewa Bandrowska zrezygnowała ze swego występu na rzecz wielkiej koleżanki i wystąpi w »Fauście« dopiero we wtorek, dnia 26 b. m. Jutro zatem Małgorzatę śpiewa p. Janina Korolewicz-Waydowa, w niedzielę »Halka« po raz drugi ze znakomitą sopranistką w partyi tytułowej.

Popis szkoły śpiewu p. Marek-Onyszkiewiczowej. W przepełnionej sali hotelu Saskiego odbył się onegdaj popis uczenic p. Ludwiki Marek-Onyszkiewiczowej, znanej śpiewaczki operowej i koncertowej, która, przebywając od roku w Krakowie, poświęciła się pracy pedagogicznej i wykazała wprost nadzwyczajne rezultaty w przeciągu tak krótkiego czasu. Wśród licznego grona popisujących się zwróciły na siebie uwagę pięknym głosem i głębszą muzykalnością, ujawnioną w sposobie traktowania tych utworów panny: Z. Szalayówna, Wolska, Rapaportowa, Towarnicka i Knapczykówna, które wykazały nie tylko piękne materyały głosowe przy wysokiej muzykalności i wiele poczucia artystycznego. Korzystnie również zaprezentowały się młodsze elewki panny: M. Kicka, Rubinstein, Ehrenpreis, Liebeskind i Kucharska, które odśpiewaniem dwóch ensemblów, wykonanych precyzyjnie pod względem artystycznym, przyczyniły się do powodzenia tego wielce interesującego popisu.

Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza, mieszczący się dotychczas przy ulicy Dunajewskiego l. 7, zmienia swój lokal i od 1 lipca b. r. przenosi swą bibliotekę publiczną, biuro i biblioteki wędrowne na ulicę Zwierzyniecką l. 14.

Biblioteka równocześnie zawiadamia swoich czytelników, iż, począwszy od dnia 21 czerwca b. r., wypożyczanie książek zostaje wstrzymane na kilka dni z powodu wielkich trudności przy przeprowadzce. Termin otwarcia biblioteki będzie ogłoszony.

Karty na mydło. Pisma wiedeńskie donoszą, iż wkrótce zostaną wprowadzone karty na mydło tak toaletowe, jak i zwyczajne do prania. Po wprowadzeniu systemu kart kontrolnych na mydło, produkowany będzie w Austryi jednolity typ mydła toaletowego.

Brak wody. Z powodu długotrwałej posuchy, od kilku dni zabrakło w mieście wody w wodociągu na wyższych piętrach. Mieszkańcy w interesie własnym winni czuwać nad ekonomicznem używaniem wody wodociągowej, gdyż w razie dalszych upałów, grozi nam istotnie dotkliwy brak wody.

Co ludzie gubią? Magistrat krakowski uznał za stosowne ogłosić dopiero obecnie wykaz znalezionych jeszcze w listopadzie 1916 roku przedmiotów. Wykaz to spóźniony nieco, jednakże przytoczymy tutaj niektóre znalezione i zgłoszone przedmioty: Pugilares z kwotą 37 K 50 h, pugilares z kwotą 22 K 28 h; portfel ze 169 K w banknotach; parę kluczy, kilka legitymacyj, wreszcie kilka psów, które pozostawiono u znalazców.

Po odbiór tych przedmiotów należy się zgłaszać do biura wydziału Vb magistratu (nowe oficyny, II. piętro, drzwi numer 27) między godziną 12—1 w południe codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Z kraju.

Egzamin wstępny do szkoły realnej w Żywcu. Egzamin wstępny do klasy pierwszej rządowej szkoły realnej w Żywcu odbędzie się dnia 28 b. m. w godzinach przedpołudniowych.

Nowy Sącz, 18 czerwca. (Z ruchu i życia polskich towarzystw). Szereg polskich towarzystw nowosądeckich z chwilą wybuchu wojny z natury rzeczy, musiało zawiesić swoje czynności. W trzyletnim okresie wojny stosunki się zmieniły, przeobraziły; w miejsce dawnych członków byli nowi, lub niektórzy dawni wrócili mając za sobą przebytą kampanię wojenną i jej konsekwencye. To też niektóre towarzystwa polskie od pewnego czasu wznowiły swoje czynności. Do tych należy zaliczyć II koło T. S. L. im. St. Wyspiańskiego, utrzymujące obszerny lokal z czytelnią pełną pism, bibliotekę i od czasu do czasu urządzając zebrania towarzyskie.

Tak samo Towarzystwo kasynowe w obszernych swoich lokalnościach utrzymuje wspaniałą bibliotekę i czytelnię pism, oraz ogromną salę, w której zimą odbywały się odczyty uniwersytetu powszechnego, jakoteż rozmaite zebrania towarzyskie.

Wspaniale od pewnego czasu rozwija się tutejszy Sokół. Z dnia na dzień wzrasta liczba członków. Profesor gimnazyalny Dedio, egzaminowany gimnastyk i superarbitrowany oficer Legionów polskich, objął kierownictwo ćwiczeń gimnastycznych, oraz męskiej drużyny skautowej. Wogóle ćwiczy się obecnie w Sokole i mają w nim oparcie drużyny skautowe męskie i żeńskie, oraz ćwiczy się ogół młodzieży szkolnej obojga płci, nienależącej do wymienionych drużyn. Dzięki zezwoleniu magistratu, w najbliższym czasie ćwiczenia gimnastyczne młodzieży, i gry będą się odbywać na wolnem powietrzu w uroczym parku miejskim, znanym powszechnie „Jordanówką".

Najruchliwszem i najwspanialej rozwijającem się towarzystwem w obecnej porze okazało się towarzystwo wioślarskie. Poparte przez magistrat miasta i c. k. kierownictwo regulacyi Dunajca, przeniosło w tym roku swoją przystań z t. zw. „Heleny" za miastem z lewego brzegu Dunajca, na prawy w centrum miasta do ogrodu miejskiego, zwanego „Wenecyą". Liczba członków doszła już do poważnej cyfry, skarbnik i kierownik p. Żaroffé wyrobił kilku drużyn znakomitych wioślarzy.

Krosno, 19 czerwca. (O ochronę lokatorów. — Ruiny zamku w Odrzykoniu. — Echa wiecu włościańskiego. — Egzamin dojrzałości.)

Jak to już w swoim czasie podnosiliśmy na łamach »Nowej Reformy«, ustawa o ochronie lokatorów nie znalazła dotychczas w Krośnie zastosowania, pomimo, że w obecnym czasie stała się ona dla Krosna rzeczą wprost konieczną. Jak wiadomo osiedlono w naszem mieście większą ilość rodzin uchodźców z Galicyi wschodniej, co w połączeniu ze wzmożonem życiem przemysłowem, oraz z osiedleniem się w Krośnie komendy wojskowej dla zachodnio-galicyjskiego obszaru naftowego, spowodowało niesłychany brak mieszkań i drożyznę, doprowadzoną do ostateczności. Doszło do tego, że rodziny urzędników zmuszone są wynajmować mieszkania w pobliskich wioskach, jak w Białobrzegach, gdyż w mieście mieszkań wolnych zupełnie niema. Niektórzy właściciele domów wyzyskują nadarzającą się sposobność w ten sposób, że kilkoletnim nawet lokatorom podnoszą cenę najmu zajmowanego przez nich mieszkania nieraz o 50%, lub też wypowiadają im mieszkanie w tym celu, by od nowego lokatora otrzymać czynsz znacznie większy, niż poprzednio. W tych warunkach ustawa o ochronie lokatorów, która znalazła zastosowanie w pobliskim Jaśle i Sanoku, powinna być jak najrychlej rozszerzoną i na Krosno, gdzie pod względem mieszkaniowym stosunki przedstawiają się znacznie gorzej niż w wymienionych miejscowościach. Spodziewać się nale-

ty, że przedstawiciele parlamentarni i sejmowi naszego miasta ujmą tę naglącą sprawę w swoje ręce.

Sezon wycieczek do słynnych w kraju i poza granicami tegoż ruin zamku w Odrzykoniu pod Krosnem rozpoczął się wycieczkami młodzieży szkolnej. Zwaliska zamku w czasie wojny nie doznały zmian większych; przybył tylko cmentarz, który umieszczono na wchodniej części ruin. Przeważna część pochowanych tam żołnierzy pochodzi z 57 p. p., między innymi pochowani tamże zostali porucznik 57 p. p. Kazimierz Kisiel (9 V. 1915) i chorąży Julian Król.

Z końcem maja odbył się w Krośnie zjazd delegatów powiatowego związku Kółek rolniczych, na którym uchwalono rezolucyę, że wsie powiatu krośnieńskiego dostarczać będą, jak dotychczas, najchętniej konsumentom miejskim produktów rolnych i nabiału w miarę rozporządzalnych zapasów, że jednakże byłoby czynem nieobywatelskim wysyłać produkty rolne i nabiał poza granice kraju tak długo, jak długo większe miasta kraju, a przedewszystkiem Lwów i Kraków, w żywność dostatecznie nie będą zaopatrzone.

Pod przewodnictwem dyr. Kaspra Brzostowicza odbył się w tutejszej szkole realnej w dniach 15 i 16 b. m. egzamin dojrzałości. Do egzaminu zgłosiło się 9 uczniów publicznych i 2 prywatystów. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Jasiński Adam, Kocay Witold, Krukierek Kazimierz, Krynicki Jan, Neuman Józef, Niezińska Stanisława (pryw., z odznaczeniem), Sagan Stanisław, Ślączkówna Helena (pryw.), Szal Jan, Węgrzyn Władysław, Zygmuntowicz Stanisław. Nie reprobowano żadnego ucznia.

Egzamin dojrzałości w tutejszem c. k. seminaryum nauczycielskiem rozpoczyna się dnia 25 go b. m. L. K.

Repertoar opery w miejskim teatrze w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W sobotę, dnia 23 b. m.: »Faust« Gunoda: (występ p. Janiny Korolewicz-Waydowej).

W niedzielę, dnia 24 b. m., wieczorem: »Halka« St. Moniuszki; (występ p. Janiny Korolewicz-Waydowej).

We wtorek, dnia 26 b. m.: »Faust« Gunoda; (występ p. Ewy Bandrowskiej).

Po dymisyi hr. Clam Martinica.

(Telefonem).

Wiedeń, 22 czerwca.

Misyę rekonstrukcyi gabinetu i zapewnienia rządowi większości w Izbie powierzy cesarz prawdopodobnie obecnie komuś innemu. Wymieniają hr. Coudenhovego, hr. Sylva-Tarouca i dra Bilińskiego. Aż do decyzyi cesarza pozostanie hr. Clam w urzędzie. Spadek po drze Clamie obejmie jednak bezpośrednio najprawdopodobniej bezbarwny gabinet urzędniczy, którego zadaniem będzie uzyskać konieczności państwowe.

Opinie kół politycznych.

(Telefonem).

Wiedeń, 22 czerwca.

Politycy bezstronni wszystkich stronnictw uznają w zupełności stanowisko, zajęte przez Koło polskie. Wielki gabinet, oparty na nowych zupełnie podstawach, powołany do przeprowadzenia wielkiego programu politycznego, a na domiar bez udziału jednego wielkiego stronnictwa, trudno utworzyć w krótkim, ściśle zakreślonym terminie. **Hr. Clam podjął się misyi dokonania zbyt wielkiego dzieła w zbyt krótkim czasie.**

O prowizoryum budżetowe.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 22 czerwca.

W komisyi budżetowej w dalszym ciągu dyskusyi nad prowizoryum budżetowem poseł **Angermann zastrzega się przeciw zarzutowi, jakoby Polacy, którzy ponieśli największe ofiary wojenne, odmawiali konieczności wojennych.** Pragną oni chętnie ponosić dalsze ofiary i nie odmawiać konieczności państwowych, ale utworzenie silnego rządu, odpowiadającego stosunkom narodowym i jednoczącego w sobie najlepszych mężów każdej narodowości, jest rzeczą konieczną nietylko ze względów gospodarczych, ale także z pobudek wewnętrzno-politycznych w ogólności. Silny rząd, częściowo przynajmniej sparlamentaryzowany, byłby przygotowaniem do całkowitego sparlamentaryzowania gabinetu, któryby potem załatwił wewnętrzne zadania polityczne i przeprowadził odmłodzenie Austryi pod hasłem wolności wszystkich narodów, a pod względem polityki zagranicznej uczynił Austryę ośrodkiem przyciągającym, do któregoby garnęły się i inne narody, szukając swego szczęścia w przyłączeniu się do Austryi. Polacy pracują dla dobra Austryi jako dla własnej przyszłości, a nadejdzie czas, kiedy ludzie będą wdzięczni Kołu polskiemu za wzmocnienie rządu austryackiego.

Dr de Gaspari stawia rezolucyę w sprawie ogólnej rewizyi procesów dyscyplinarnych przeciw urzędnikom państwa konfinowanym i internowanym.

Dr Scheine zwraca się przeciw rezolucyi Kadlczaka w sprawie zniesienia rozporządzenia ministerstwa kolei z 5 lipca 1915, które to rozporządzenie miało na celu przywrócić tylko istniejące już przepisy o języku niemieckim służbowym.

P. Sedlak oświadcza, że Związek czeski **głosować będzie przeciw rządowi, nie zaś przeciw potrzebom państwa, jeżeli te potrzeby przedłoży inny rząd.**

P. Petruszewicz omawia sytuacyę Rusinów w Galicyi i użala się na ich postponowanie na polu narodowościowem. Domaga się przekształcenia rządu w duchu parlamentaryzacyi reprezentacyi ludowej, co, przekształcając parlament, przekształciłoby także Austryę w kierunku autonomicznym, zamierzonym przez Sejm w Kromieryżu. — **Do dzisiejszego rządu stronnictwo mowcy nie ma zaufania i głosować będzie przeciw budżetowi.**

Przewodniczący dr Sylwester przypomniał następnie, że Izba wyznaczyła komisyi budżetowej dla załatwienia prowizoryum budżetowego termin trzydniowy, który się dziś kończy. Zgodnie z zapowiedzią, uczynioną na początku posiedzenia, **że posiedzenie będzie trwało do godziny 4-tej, a jeżeli do tej godziny głosowanie** się nie odbędzie, to posiedzenie będzie przerwane, a przedłożenie odesłane będzie do plenum, oświadcza przewodniczący, że ponieważ przedłożenie dotąd nie zostało załatwione, zamyka dzisiejszę posiedzenie.

Obrady komisyi konstytucyjnej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 22 czerwca.

Komisya **konstytucyjna** wybrała dra Michejdę pierwszym zastępcą przewodniczącego. Następnie przyjęto przedłożenie rządowe w sprawie przedłużenia mandatów ze zmianą, zaproponowaną przez dra Redlicha, wedle której **przedłużenie mandatów ma opiewać po 31 grudnia 1918 zamiast 17 lipca 1918.** Sprawozdawcą dla Izby wybrano dra Redlicha. Na wniosek Ofnera i Seitza uchwalono prosić prezydenta, by wszystkie rozporządzenia, wydane na podstawie § 14, przydzielone zostały komisyi konstytucyjnej.

(Telefonem).

Wiedeń, 22 czerwca.

Komisya konstytucyjna oświadczyła się za przedłużeniem mandatów poselskich do 31-go grudnia 1918 r. (wniosek rządowy opiewał tylko na jeden rok).

Poseł Wanek zażądał, by we wszystkich okręgach, w których mandaty poselskie zgasły, odbyły się **nowe wybory**, zaznaczając, że mandaty zgasły tylko w tych wypadkach, gdy dotyczący posłowie zmarli lub mandaty złożyli. Żądaniu posła Wanka sprzeciwił się minister spraw wewnętrznych ze względu na trudności techniczne. Głosowanie nie odbyło się, sprawa ta będzie jednak przedmiotem obrad w pełnej Izbie.

Z konwentu seniorów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 22 czerwca.

Wczoraj pod przewodnictwem prezydenta Grossa w obecności prezydenta ministrów hr. Clama odbyła się konferencya przewodniczących klubów, na której prezydent przedewszystkiem wskazał na to, że komisya budżetowa nie powzięła uchwały w sprawie prowizoryum budżetowego w terminie jej wyznaczonym, że więc według § 40 regulaminu drugie czytanie prowizoryum budżetowego rozpocznie się dzisiaj, a prezydent wyznaczy sprawozdawcę. Dla tego drugiego czytania zaproponowano trzy posiedzenia: w piątek, sobotę i poniedziałek. Równocześnie co do ustalenia listy mowców w myśl § 52 regulaminu umówiono się w tym duchu, że mowcy mają się do wpół do 11 zapisać w dyrekcyi kancelaryi.

Prezydent podał następnie do wiadomości, że wedle zawiadomienia, które otrzymał od prezydenta ministrów, **w najbliższych dniach wezwana będzie Izba do dokonania wyboru do delegacyi. Postanowiono, żeby wybory delegacyjne odbyć na posiedzeniu wieczornem dnia 3 lipca.**

Izba posłów.

(Telefonem).

Wiedeń, 22 czerwca.

Dzisiejsze plenarne posiedzenie Izby posłów, przeznaczone do drugiego czytania prowizoryum budżetowego, będzie krótko trwało. — Przedmiotem obrad będą sprawy formalne.

Niemcy alpejscy przeciw drowi Baernreitherowi.

(Telefonem).

Wiedeń, 22 czerwca.

Znaczna grupa niemieckiego Związku narodowego dała na wczorajszem posiedzeniu Związku wyraz niezadowoleniu swojemu z powodu wpływu, jaki minister dr Baernreither usiłuje wywierać na politykę Związku. Akcya ta pozostaje w związku ze stanowiskiem tej grupy wobec dyktatury niemieckich radykałów.

Z kongresu dróg wodnych.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Wiedeń, 22 czerwca.

Dzisiaj odbywały się w dalszym ciągu narady w sprawie połączenia zachodnio-galicyjskiego zagłębia węglowego z główną trasą kanałową. Po krótkiem resumé i po wypowiedzeniu się członków komisyi, **przyjęto wnioski burmistrza Mayzla w myśl życzeń miasta Oświęcimia.**

Następnie odbyli delegaci konferencye w ministerstwie finansów i handlu w sprawach dotyczących gminy.

Afera Kłofacza.

(Telefonem).

Wiedeń, 22 czerwca.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi dla nietykalności poselskiej, stanął korreferent w sprawie Kłofacza poseł dr Mataja na tem stanowisku, że komisya ta nie może zajmować się kwestyą niezawisłości sądu wojskowego w sprawie dra Kłofacza, gdyż kwestyę tę rozstrzygnąć mogłyby tylko: komisya konstytucyjna i komisya sprawiedliwości.

Dr Waldner zażądał następnie odroczenia tej sprawy aż do czasu, gdy komisya sprawiedliwości sprawę rozpatrzy. Przeciw temu oświadczyli się między innymi także Polacy. Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi zapadnie uchwała, czy sprawę odesłać należy do komisyi sprawiedliwości.

Z Sejmu węgierskiego.

(Telefonem).

Budapeszt, 22 czerwca.

Wczoraj przedstawił się gabinet hr. Esterhazego Sejmowi. Gdy hr. Tisza wszedł na salę, urządziło mu stronnictwo narodowej pracy owacyę. Stronnictwa mniejszości odpowiedziały okrzykami: Niech żyje powszechne prawo wyborcze! Gdy w sali zapanował spokój, odczytał hr. Esterhazy reskrypt królewski o otwarciu Sejmu.

Mowa hr. Esterhazego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 22 czerwca.

W Sejmie prezydent ministrów hr. Esterhazy oznajmia, że podstawą i uprawnieniem **nowego rządu jest przeprowadzenie reformy wyborczej.** Z ogromnej ofiarności narodu podczas wojny należy wysnuć konsekwencye gospodarcze i społeczne. Przedewszystkiem należy stwarzać urządzenia dobroczynne. Rząd dążyć będzie do tego, by i ustawą i zarządzeniami administracyjnemi poprawiać los inwalidów wojennych, wdów i sierót po poległych. Dalszem zadaniem rządu będzie wzmożenie produkcyi, zapewnienie wolności życia gospodarczego.

Dalej rozwinął mowca szczegółowy program pracy i powiedział między innemi w sprawie ugody z Austryą, że rząd obejmuje umowę, zawartą przez rząd poprzedni z Austryą i na tej podstawie będzie dalej rokował z Niemcami. Rząd zamierza załatwienie ugody zastrzedz nowemu Sejmowi, od czego odstąpiłby tylko wtenczas, gdyby niezależnie od jego decyzyi okoliczności zmusiły go do tego. Omawia stosunek do Chorwacyi, zapowiadając ,że po ukończeniu rokowań ze stronnictwami chorwackiemi, zaproponuje monarsze mianowanie Chorwata na ministra.

O polityce zagraniczej powiada: Na podstawie szczegółowej konferencyi z ministrem spraw zagranicznych muszę oświadczyć, że zgadzam się z nim zupełnie co do kierownictwa polityki zagranicznej. Nowy rząd trwa przy dotychczasowych sojuszach i jest pewny, że Izba się z tem zsolidaryzuje. Położenie wojskowe jest nawskroś zadowalniające, czego dowodem jest bohaterskie odparcie włoskiej ofenzywy. To poczucie własnej siły pozwala bez okazywania słabości i małoduszności stwierdzić naszą gotowość do pokoju, możliwego dla obu stron a pełnego honoru.

Omawiając reformę wyborczą, wyraża nadzieję, że większość, która podczas wyborów w 1910 stała na podstawie daleko sięgającej reformy, nie udaremni teraz rozszerzenia prawa wyborczego. Po zapewnieniu konieczności państwowych ta reforma jest zadaniem najważniejszem. Rozszerzenie ma się odbyć w mierze, uwzględniającej interesy bytu narodu węgierskiego. Wiek wyborczy ma się rozpoczynać od lat 24, a ci, którzy posiadają krzyż wojskowy Karola, otrzymają prawo wyborcze bez względu na swój wiek. Prawo wyborcze ma być ogólne i równe, a tam, gdzie na to pozwoli inteligencya wyborców, także tajne. Zwłaszcza zapewniona ma być czystość wyborów. Mowca ma nadzieję, że większość nie przeszkodzi przeprowadzeniu reformy wyborczej; gdyby rząd miał się zawieść, to musiałby podczas wojny dokonać nowych wyborów, aby zaapelować do wyborców.

Dalsze oświadczenia.

Minister oświaty hr. Apponyi oświadczył, że wstąpienie jego do gabinetu nie jest porzuceniem stanowiska, zajętego przez jego stronnictwo w kwestyi ugody z Węgrami.

Hr. Tisza oświadcza w sprawie reformy wyborczej, że wielka odpowiedzialność spadłaby na tych, którzyby zawikłali kraj w nowe wybory podczas wojny. Mowca spodziewa się, że przy dobrej woli uda się zapewnić wspólność pracy w interesie utrzymania ładu i porządku.

Po innych jeszcze przemowach obrady odroczono do dzisiaj.

Z Izby magnatów.

Budapeszt, 22 czerwca.

W Izbie magnatów prezydent ministrów złożył takie samo oświadczenie jak w Izbie posłów. Prezydent Izby zawiadomił, że **monarcha zamianował prezydentem Izby magnatów hr. Hadika.**

Bułgarya a Austro-Węgry.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 22 czerwca.

Bułgarski prezydent ministrów Radosławow wyraził wobec naczelnego redaktora »Fremden-Blatt« wielką radość z tego powodu, że miał zaszczyt złożyć uszanowanie cesarzowi Karolowi, wobec którego składa uczucia pełnego podziwu i najszczerszej sympatyi. Rozmowa z hr. Czerninem, którego rzutkość znana jest w Bułgaryi z jego działalności w Bukareszcie, była nader przyjazną. Przyjaźń, istniejąca między Austro-Węgrami a Bułgaryą, oparta na wspólności interesów, pogłębi się jeszcze przez to, że oba państwa stały się sąsiadami. Radosławow wskazał na założenie bułgarskiej bursy w Wiedniu i na urządzenie szpitala austryackiego Czerwonego Krzyża w Sofii, jako na cenne dowody sympatyi monarchii naddunajskiej wobec Bułgaryi.

Wyniku wojny oczekuje on z pełną ufnością. Jest wykluczone, aby armia rosyjska podjęła jeszcze większą ofenzywę. Wydarzenia w Grecyi nie zmienią już sytuacyi na Bałkanie. Sarrail także z pomocą armii greckiej nie będzie w stanie osiągnąć jakiegoś ważniejszego sukcesu. Bułgarya będzie dalej trzymać za zezwoleniem króla Konstantyna zajęte obszary greckie, choćby Venizelos miał być prezydentem ministrów, albo nawet prezydentem republiki greckiej. Żniwa w Bułgaryi są pierwszorzędne, w Rumunii zupełnie wyborne, tak, że ewentualny niedobór w państwach centralnych może być w całej rozciągłości pokryty. W każdym razie Bułgarya jest zdecydowaną wszystko, co jej będzie zbywać, oddać sprzymierzonym do dyspozycyi. Radosławow wskazał na niezachwianą politykę rządu bułgarskiego, silnie tkwiącą w pełnej aprobacie króla, zgodzie znacznej większości parlamentu i przewadze mas ludu, opartą na ścisłej łączności między Bułgaryą a Austro-Węgrami, gdyż związek, który oba te państwa zawarły, otrzymał najwyższy chrzest, mianowicie chrzest krwi.

Deklaracya Scheidemanna.

Sztokholm, 22 czerwca.

Na kilkakrotne naleganie rosyjskich dziennikarzy oświadczył Scheidemann:

»O ile wiem, w Alzacyi i Lotaryngii ani jeden człowiek nie żądał plebiscytu. Wszyscy przedstawiciele ludności Alzacyi i Lotaryngii, wybrani, jak wiadomo, na podstawie powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego prawa wyborczego, oświadczyli kilkakrotnie jeszcze w ostatnich czasach, że nie myślą o odłączeniu się od Niemiec. Żądają oni jedynie zupełnego równouprawnienia Alzacyi i Lotaryngii jako samoistnego państwa związkowego wobec innych państw związkowych. To jest żądanie, które całkowicie się zgadza z żądaniem, określonem przed wybuchem wojny w zupełnem porozumieniu przez socyalistów francuskich i niemieckich.

Groźba dyktatury w Rosyi.

W petersburskim »Dzienniku Polskim« z 1 czerwca czytamy:

»Prawda« komunikuje: »Ministra Ceretellego zapytano, czy jest mu wiadomem, iż minister komunikacyi Niekrasow oświadczył w Kijowie, że był moment, w którym zastanawiano się nad wprowadzeniem dyktatury, gdyby socyaliści nie zgodzili się na wstąpienie do gabinetu. Ceretelli odpowiedział, że nie było to wiadome Piotrogrodzkiej Radzie Del. R. i Z., ale możliwe, że gdyby socyaliści nie przyjęli udziału w rządzie, to dyktatura byłaby zaprowadzoną«.

Konflikt Kiereńskiego z soc.-rewolucyonistami.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 22 czerwca.

Dzienniki donoszą z Haparandy o konflikcie między Kiereńskim a socyalnymi rewolucyonistami, którzy domagają się usunięcia go od rządu. Także z Ukraińcami poróżnił się Kiereński, z powodu zabronienia ukraińskiego kongresu żołnierskiego.

Konferencye w Sztokholmie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 22 czerwca.

(Szwedzkie Biuro telegraficzne). Komitet holendersko-skandynawski przyjął 18 b. m. na tymczasowej konferencyi członka **degacyi angielskiej większości socyalistycznej Juliusza Westa** i jego towarzysza Thompsona. Delegacya opracuje całe przedstawienie zapatrywań tak większości jak i mniejszości socyalistycznej angielskiej. Ale już teraz złożyła delegacya kilka oświadczeń co do tych zapatrywań większości, które wpływają na wspólne stanowisko. Większość angielska jest cała za przywróceniem niezawisłej Belgii oraz za opróżnieniem północnej Francyi i gospodarczą odbudową tych krajów na koszt mocarstwa okupacyjnego. — **Oświadcza się za zjednoczoną niezawisłą Polską** i za zaprowadzeniem zupełnej równości wszystkich narodowości w Austro-Węgrzech, których zdemokratyzowanie stworzy główny warunek dla trwałego pokoju.

Socyaliści angielscy i robotnicy przywiązują wielką wagę do kwestyi winy w wybuchu wojny, jakoteż do ustanowienia międzynarodowego autorytetu, celem zapobieżenia dalszym wojnom. W tej kwestyi wypracowali Fabianie osobny projekt. Wszyscy socyaliści i robotnicy w Anglii są przeciwnikami wojny gospodarczej po wojnie militarnej.

Sztokholm, 22 czerwca.

Ogólnie tu zwrócono uwagę na to, że **oświadczenie delegatów angielskich nie zawierało niczego o Alzacyi i Lotaryngii.**

Sztokholm, 22 czerwca.

Przybyli tu czescy delegaci: Nemec i Habermann. Pozatem przybyli zastępcy włoskich socyalistów.

Mowa Sonnina.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Zurych, 22 czerwca.

W Izbie włoskiej Sonnino powiedział w mowie swojej, że wystąpienie Ameryki po stronie koalicyi sankcyonuje także słuszność sprawy włoskiej w sposób uroczysty. Naród włoski z zainteresowaniem śledzi zajścia w Rosyi, wiedząc, że rosyjski naród w zasadach demokracyi znajdzie siłę dla przeprowadzenia reform wewnętrznych. **Do głównych punktów przyszłego pokoju należy przywrócenie niezawisłej Belgii, Serbii i Czarnogóry, oraz zjednoczenie niezawisłej Polski.** Akcya Włoch w Albanii ma na celu zapewnić niezawisłość Albanii.

Demonstracye przeciwko Niemcom w Genewie.

Berlin, 22 czerwca.

»Vossische Zeitung« donosi z Genewy:

Dnia 19 bm. powstały w Genewie **demonstracye, zwrócone przeciwko Niemcom.** Po zgromadzeniu, protestującem przeciwko sprawie Grimma, demonstranci udali się pod gmach konsulatu niemieckiego, zdarli z niego godła i napisy, tudzież wybili szyby. Tłum demonstrował przez całą godzinę pod konsulatem, wznosząc obelżywe okrzyki przeciwko Niemcom i śpiewając marsyliankę.

Demonstrowano również przeciwko konsulatom Turcyi i Austryi, tudzież przed niemieckimi hotelami i restauracyami.

»Lokal-Anzeiger« donosi:

Jak stwierdza »Journal de Genève«, pomiędzy demonstrantami a policyą wywiązała się walka, podczas której **uwięziono 18 osób.** Aresztowani są przeważnie jeszcze w wieku szkolnym. Uwięzieni Włosi są w dojrzalszym wieku. Policya uczyniła wszystko, ażeby dać ochronę konsulatom.

Monachium, 22 czerwca.

»Münchener Neueste Nachrichten« donoszą z Zurychu:

We wtorek po południu odbyło się przy udziale 15.000 osób zgromadzenie, protestujące przeciwko byłemu członkowi szwajcarskiej Rady związkowej Hoffmannowi. Na zgromadzeniu jeden z mowców, członek Rady narodowej, Rabour, podniósł, że w Genewie roi się od szpiegów niemieckich, zwłaszcza w hotelu »Beaurivage«. Po zgromadzeniu **tłum urządził demonstracye przed konsulatem niemieckim** i wymienionym hotelem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Genewa, 22 czerwca.

(Agencya szwajcarska). Konsulaty niemiecki, austro-węgierski i turecki przez cały dzień i noc stały pod strażą policyi. We środę nie przyszło do żadnych demonstracyj.

Rzetelny głos francuski.

Zurych, 22 czerwca.

Morel oświadcza w paryskiej »Humanité«, że narodowi francuskiemu już nie wystarczają ciągłe zapewnienia, jakoby dalsza wojna była konieczną i jakoby koalicya walczyła o prawo i wolność.

Jest już czas ostateczny, ażeby nie narażać bezużytecznie życia żołnierzy i egzystencyę jednostki więcej szanować, a równocześnie starać się o to, ażeby w kraju ludność nie była narażona na głód i choroby zakaźne.

Bitwa pod Asiago.

Kolonia, 22 czerwca.

»Kölnische Zeitung« donosi z frontu tyrolskiego:

Nowa bitwa na płaskowyżu »Siedmiu Gmin« przybrała nadzwyczajne rozmiary. Ogień huraganowy nie ustaje nawet w nocy, a jest tak silny, że słychać huk w całym południowym Tyrolu.

Nowa bitwa obejmuje front od Asiago aż po dolinę Sugana. Walka piechoty nie skończyła się, nie można też mówić jeszcze o rozstrzygnięciu. Można tylko tyle powiedzieć, że to są walki najcięższe i najpoważniejsze.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Absolwent kursu abitur. Akad. handlowej, wolny od wojska (sup. leg.), chcący po wakacyach poświęcić się studyom rolniczym poszukuje zaraz

praktyki agronomicznej

na lipiec, sierpień i wrzesień. K. Dechowski. Tuchów, ad Tarnów. 5540 1 2

Osoba

inteligentna, w średnim wieku, znająca się dobrze na gospodarstwie domowem i wiejskiem, poszukuje posady do zarządu domem we dworze lub na plebanii. Zgłoszenia pod „Praca 20“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 5539 1 2

Poszukuje zajęcia

przy gospodarstwie rolnem, jako: rządca, ekonom, buchalter, kasyer, kontrolor, przy przemyśle naftowym lub instytucyi bankowej, Polak, rz.-kat., wdowiec, wolny od wojska, lat 48, posiadający wszechstronne agronomiczne wiedomości, obznajomiony z wszelką uprawą, hodowlą bydła i koni oraz z prowadzeniem ksiąg gospodarczych. Przyjmie również posadę w większym skarbie jako ojeżdżacz koni zaprzęgowych i wierzchowych, w czem jest zamiłowanym i wytrawnym pracownikiem. Posadę przyjąć może na wikt lub ordynaryę, zaraz lub w terminie. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności p. Zofia Nowotarska w Rymanowie. 5512 1 3

Uczeń VI kl. realnej

specyalista w matematyce i geometryi wykreślnej, przyjmie lekcye w miejscu lub na wyjazd. Zgłoszenia pod „Całujący“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 5548 1 3

Potrzebna

dziewczyna do posług domowych na kilka godzin przed południem. Ul. Garncarska 7, parter, drzwi na prawo. 5547 1 2

Poszukiwana

skromna panienka do 2 chłopczyków (6 i 3 lat). Zgłoszenia od g. 2—4 po poł. Brenner, ul. św. Gertrudy l. 29, II p. 5543

Do sprzedania

garnitur mebli, lustro, stół i kredens. Ul. Garbarska l. 5, I p. 5526 1 3

Do wynajęcia

dwa pokoje umeblowane, z przedpokojem i kuchnią. Zgłoszenia pod „Radca“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 5534 1 2

Nowa mapa miesięczna

Paschego, Nr 18, obejmująca wszystkie tereny wojenne, wyszła z druku. Za nadesłaniem K 1·10 lub za zaliczką wysyła Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek l. 17. 5209 3 0

Biuro i Szkoła pisania i pomnażania pism na maszynach

Heleny Pałuskiej

Kraków, Floryańska, 34 wykonuje wszelkie prace szybko, starannie i po cenach umiarkowanych. Kurs nauki pisania 15 K. 2956 22 24

Akademik-guwerner

z jaknajlepszemi świadectwami, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Lux“ przyjmuje Admin. „Nowej Reformy“. 4965 5 5

Mężczyzna

lat 50, wolny od wojska, poszukuje posady urzędnika kasowego, sekretarza przedsiębiorstwa, zawiadowcy magazynów lub t. p. Zgłoszenia pod Emeryt 102, przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 5300 3 3

Poszukuje się

do kupna dwóch większych majątków ziemskich, jednego z lasem. Zgłoszenia z podaniem warunków, z wyłączeniem jednak pośredników, przyjmuje kancelarya adwokata Dra Maurycego Sterna w Gorlicach. 5279 3 3

Dom z morgowym ogrodem

w bardzo ładnem położeniu przy ul. Floris 393, w Bochni, zaraz do sprzedania. 5148 3 3

Mundury

legionowe, wojskowe, urzędnicze, studenckie, poleca A. Brosz, Kraków, ul. Floryańska 44, tuż obok bramy Floryańskiej. 4149 0 10

Rozmaite używane

jednak w dobrym stanie, jedno- i dwuskrzydłowe drzwi, okna, schody, okienice, portale z szybami wystawowemi, zwijane żaluzye, żelazne okna i dźwigary są do sprzedania po przystępnych cenach. — Zgłoszenia: Wilhelm Riedel, budowniczy miejski, Biała. 5246 5 6

Kasyerka rutynowana

ma także praktykę biurową, poszukuje posady na wyjazd. Zgłoszenia listowne pod Zaraz 23 przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 5505

Poszukuję

w którejkolwiek dzielnicy miasta pokoju umeblow. (choćby najskromniej bez pościeli i naczyń) z kuchnią, na lipiec i sierpień. Zgłoszenia pod Marya 0. przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 5541 1 3

Do wynajęcia zaraz

parterowy, duży pokój o 2 oknach i kuchnia z meblami lub bez, naprzeciw plant, w pobliżu komendy wojskowej, przy ul. Dietlowskiej 56. 5529 1 2

Pokój umeblowany

dla dwóch lub jednej osoby natychmiast do wynajęcia. Wiadomość: Kraków, ul. Pawia l. 4, parter, na lewo, między godz. 1½—2½. 5523 1 2

Pensyonat w Zakopanem.

Willa solidnie zbudowana, z całym komfortem, z całem umeblowaniem, z 1½ morg. ogrodu. Cena 250.000 K, gotówka 153.000 K pożądana, dochód 15.000 K, sprzeda J. Ropski, ul. Szewska 5. 5549 1 3

Dostawy mleka

w każdej ilości poszukuje sklep towarów mieszanych, przy ul. Krupniczej l. 26. Dawniej mleczarnia Skwirczyńskiego. Płaci dobrze. 5542 1 3

Wózek dziecięcy

spacerowy, mało używany, w najlepszym gatunku do sprzedania. Kraków, ul. Czarnowiejske 38, parter. 5553 1 3

Karabeli polskiej

pięknej, artystycznie wykonanej, w cenie do 1500 K, poszukuje Biuro kupna i sprzedaży majątków J. Ropskiego, ul. Szewska 5, dla I. P. B. 5550 1 4

Do wynajęcia

od 1 lipca, przy ul. św. Jana: lokal biurowy na I-szem piętrze, składający się z sali 20 mtr. na 10 mtr., oraz z 6-ciu dużych pokoi frontowych, korytarzy i t. d. Lokal sklepowy narożny. Bliższych wyjaśnień udzieli kancelarya Dra Zepotha, ul. Dunajewskiego 1, między godz. 4—5-tą po południu. 5524 1 3

Do wynajęcia zaraz

mieszkanie frontowe, słoneczne, wytwornie umeblowane, 1, 2 lub 3 pokoje, z widokiem na ogrody, z balkonem, łazienką gazową, z elektrycznością, lodownią pokojową i z wszelkiemi wygodami, ewent. z obsługą. Tylko dla osób bezdzietnych i na wyższem stanowisku. Wiadomość: aleja Słowackiego 1, między godz. 10 a 1 (Krzyżanowscy). 5564 1 3

Retuszerkę

lub retuszera, mogącego podjąć się samodzielnego prowadzenia filii zakładu art.-fotograficznego, przyjmie się natychmiast. Płaca 400 koron miesięcznie. Zgłoszenia: Zakład art.-fotograficzny Janiny Gargulowej, Bochnia. 5328 5 10

Pożyczki

dla pp. urzędników państwowych, autonom. i prof. gimn. za kondyktem załatwia najkorzystniej Reprezentacya I. ogólnego Tow. urzędników we Lwowie, ul. Pańska l. 3, I p. 5175 4 0

Geometry

poszukujemy w celu dokonania odgraniczeń i pomiarów pól. Praca na dłuższy przeciąg czasu, ewentualnie stała posada. Zgłoszenia pisemne z kwalifikacyami nadsyłać pod adresem: Zarząd dóbr Okocim. 5276 4 4

Antyki

srebro, szkło i porcelanę kupuje i sprzedaje S. Katzner, ul. Bracka 5. 5297 4 20

Potrzebny służący

umiejący czytać i pisać. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod 5062. 5062

Siostry Miłosierdzia

opiekujące się ubogimi, polecają dobroczynnej publiczności biedną wdowę sparaliżowaną z córką, również bardzo chorą. Nie będąc w stanie zapracować na swoje utrzymanie, giną z nędzy. Wiadomość u SS. Miłosierdzia od ubogich, ul. Warszawska 6. 5040 3 0

Zgubiono

w Krakowie dnia 10 czerwca, legitymacyę kolejową i inne papiery kolejowe, które nikomu na nic nie mogą się przydać. Proszę oddać za wynagrodzeniem pod adresem: Wincenty Rubacha, poczta Słotwina-Brzesko. 5559 1 2

Pannę

rutynowaną w ekspedycyi, władającą językiem polskim i niemieckim, przyjmie firma R. Mydlarski i Brzozowski. 5561 1 3

Zdolna krawcowa

znajdzie zaraz zajęcie w domu prywatnym. Zgłoszenia u firmy: Jerry, ul. Floryańska 23. 5560

Do wynajęcia

od 1 lipca 2 pokoje umeblowane. Ul. Krowoderska 19, parter. Tamże do ulokowania 10 lub 15 tysięcy koron. 5562 1 3

Tanio do sprzedania

1 nowa kamienica II p., 35 ubikacyj,
1 „ „ II p., 37 „
nieskończona, nadająca się na wszelkie kombinacye, z powodu służby właściciela przy wojsku korzystnie do sprzedania. Wiadomość: Podgórze, ul. Lwowska 9, między godz. 3—6 po poł. 5531 1 2

Jakób Reich fabryka korków

w Krakowie, Grodzka 71 dostarcza wszelkich korków, oraz kupuje nowe i używane, za szampanówek płacę 50 hal. 5551 1 10

Czas odnowić prenumeratę

na

Bluszcz. Tygodnik dla kobiet. Kwart. K 10, z przes. K 12.
Mały Światek. Pisemko dla dzieci. Kwart. K 2·50.
Nowości Illustrowane. Kwart. K 5.
Rolnik. Tygodnik. Półrocznie K 8.
Tygodnik Illustrowany. Kwart. K 7·20, z przes. K 8·40.

Prenumeratę przyjmuje Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17. 5418 2 5

W pensyonacie Savoy ul. Karmelicka 8, I p., zaraz do wynajęcia pokój dla jednej osoby, od 1-go lipca pokoje z balkonami, na dwie osoby. Obiady w miejscu i na miasto. 5323 5 5

Centralne biuro przemysłu drzewnego

w Krakowie, Rynek 33 (od 15 lipca ul. Basztowa 17) poszukuje zdolnych, samodzielnych kierowników i werkmistrzów fabryk stolarskich. 5317 4 4

Wstępny

egzamin

do I kl. gimn. i realn. i klas wyższych. Wzorowy kurs przygotowawczy do wszelkich egzaminów i matury pod kierownictwem prof. gimn. Informacye bezpłatne i wpisy od g. 3—4, ul. Michałowskiego 14, II p., (boczna Karmelickiej). 5105 5 5

Kierownik techniczny

z długoletnią praktyką w pierwszorzędnych zakładach keramicznych, poleca się do budowy, odbudowy i kierownictwa odnośnych zakładów. Zgłoszenia pod „Zawodowiec“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 5442 2 3

Przemysłowiec

z 6-letnią dziewczynką, znający się dobrze na gospodarstwie rolnem, poleca się do rzetelnej pomocy w każdym kierunku na czas letni, w zamian za dostatnie utrzymanie. Zgłoszenia pod „Solidny“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 5413 2 3

Naprawia

i instaluje dzwonki elektr., telefony i wszystko w zakresie elektryki, rutynowany elektromechanik T. Armatys, Kraków, Zyblikiewicza 15. 3264 3 3

Kupuję garderobę

męską używaną; płacę najwyższe ceny. Napisać korespondenkę do L. Schmause, Kraków, ul. Szeroka l. 22. 5329 7 10

Ważne dla introligatorów.

Znakomity klajstor, póki zapas starczy, po K 1·70 za 1 klg, polecają Zjednoczone firmy: Drobner, Kraków. 5276 5 5

Okazyjnie.

W pięknej, górskiej, polskiej miejscowości nad rzeką, jest do sprzedania okazyjnie tanio willa z ogródkiem z całkowitem urządzeniem, 7 pokoi i kuchnia. Wiadomość u właściciela w Wiśle Nr 610, Śląsk austr. (Poczta na miejscu). 5334 2 8

Baczność!

Wyłączna sprzedaż na Kraków znanych z wybornej jakości 4351 4 0

kotletów jarskich marki „Sidonia“

(wyrób krajowy), obecnie w składzie fabrycznym A. SYKUTOWSKIEJ Kraków, ul. św. Anny 4.

WPISY

na kurs I pryw. seminaryum nauczycielskiego żeńskiego z prawem publ. im. Sebaldy Münnichowej oraz do prowadzonej przy seminaryum czteroklasowej szkoły pospolitej koedukacyjnej odbywać się będą w bieżącym roku szkolnym między 25 a 30 b. m. włącznie.

Egzamin wstępny na kurs I odbędzie się dnia 30-go czerwca, do klas pospolitych 20 czerwca b. r.

Przy zakładzie znajduje się internat wraz z ogrodem do użytku szkolnego. 5392 3 3

L. 139.464/17. 5499

Konkurs.

Wydział krajowy rozpisuje niniejszem konkurs na posadę dyrektora kraj. szpitala powszechnego we Lwowie.

Podania należy wnosić do Wydziału krajowego w Krakowie (ul. Smoleńsk l. 10) w terminie do dnia 30 września 1917 r., załączając do nich:

1) metrykę urodzenia,
2) świadectwo przynależności,
3) dyplom doktora wszech nauk lekarskich, uzyskany na jednym z Uniwersytetów monarchii austryacko-węgierskiej,
4) dowód z odbycia praktyki szpitalnej, oraz ewentualne inne dokumenty, świadczące o odbytych studyach,
5) opis życia.

Pierwszeństwo będą mieli kandydaci obznajomieni z administracyą zakładów leczniczych.

Z posadą powyższą złączone są następujące pobory:

1) płaca roczna 6.400 (sześć tysięcy czterysta) koron,
2) mieszkanie w naturze, ewentualnie relutum, wedle uznania Wydziału krajowego,
3) deputat opału i światła,
4) prawo do dwóch dodatków pięcioletnich i jednego trzyletniego po 800 (osmset) koron.

Wydział krajowy.

Rządowo uprawniona fabryka wód min. sztucznych i specyalnych leczniczych pod firmą

K. RZĄCA I CHMURSKI w KRAKOWIE

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez tak. Tow.

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GIESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, i.t.d.

specyalne lecznicze 11 25 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz wody lecznicze normalne z przepisu Prof. Jaworskiego.

Sprzedaż częściowa w aptekach i drogueryach. Cennik na żądanie franco

Komplety gospodarcze po 20 koron

składające się z następujących artykułów:

szczotka do szorowania podłóg, szczotka do szorowania ręczna, kamyk do szorowania naczyń kuchennych, paczka Siraksu do szorowania naczyń, 3 arkusze papieru szmirglowego do noży, duża flaszka Sidolu, paczka proszku do prania, paczka Boraksu i paczka Starkinu do bielizny, flaszka farbki do bielizny, paczka farbki do barwienia materyi, pudełko pasty do bucików, paczka Garantolu do konserwowania jaj, pudełko wykłuwaczy, paczka Molidoru przeciw molom, paczka proszku przeciw owadom, pudełko trucizny na myszy i szczury, rolka lepu na muchy, paczka papieru klozetowego wysyłają opłatnie za zaliczką 5378 3 6

Zjednoczone firmy

Drobner, Kraków.

Ogłoszenie.

Dnia 29 czerwca 1917 r. o godzinie 11 przed południem odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków

Towarzystwa wzajemnego kredytu

w Radomyślu Wielkim

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, z następującym

Porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Zarządu z czynności i rachunków za lata 1914, 1915 i 1916;
2) Sprawozdanie Komisyi kontrolującej i wniosek tejże o udzielenie Zarządowi absolutoryum z czynności i rachunków za lata 1914, 1915 i 1916;
3) Pokrycie strat z lat 1915 i 1916;
4) Wniosek Zarządu w sprawie ewentualnej likwidacyi Towarzystwa i wybór likwidatorów;
5) Wnioski i interpelacye członków.

W razie braku dostatecznej ilości członków, wymaganej statutem, do powzięcia prawomocnych uchwał, odbędzie się ponowne Walne Zgromadzenie Członków tegoż Towarzystwa, w tymsamym dniu i z tymsamym porządkiem dziennym o godzinie 12 w południe, które bez względu na ilość obecnych członków prawomocnie obradować i uchwalać będzie.

5537 1 8 Zarząd.

Zgubiono

dnia 15 b. m., wieczorem, portfel z dokumentami wojskowemi i legitymacyą do pozostania w twierdzy. Znalazca zechce łaskawie zwrócić do firmy Aksmann, ul. Szewska 10, lub Tukatsch, ul. Wielopole l. 11, II p., za wynagrodzeniem. 5482 2 3

Lekarz okręg.

w średnim wieku, katolik, ze względów rodzinnych, życzy sobie przenieść się do miejscowości przynajmniej półgórskiej, na szlaku kolejowym leżącej, lekarza na stałe pozbawionej, a koniecznie go potrzebującej. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod: Dla Dra J. A. 5417 2 3

Poszukuję

na czas jednomiesięcznego urlopu pokoju słonecznego z kompletnym wiktem, ewentualnie tylko obiadem i kolacyą, w ładnej lesistej okolicy, możliwie ze stacyą kolejową na miejscu. Szczegółowe warunki proszę podać listownie pod „Urzędniczka“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 5501 2 3

Panna

obeznana z buchalteryą i stenografią, biegła w pisaniu na maszynie, znajdzie umieszczenie w księgarni. Zgłoszenia wraz z odpisem świadectw przyjmuje Administr. „Nowej Reformy“ pod E. H. Nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 5494 2 3

Dobry interes.

Hipoteka tanio do nabycia. Zgłosz. list. pod Nr 5364 przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 5364 5 6

Realność

o 4 frontach w Krakowie, obszaru około 4000 m kwdr., w nader korzystnem położeniu, z obszernemi budynkami, odpowiedniemi na cele przemysłowe, magazyny, do przebudowy lub do rozparcelowania, zaraz do nabycia przez Krakowskie Biuro ogłoszeń, Kraków, ul. Dunajewskiego 9. 5475 3 3

Mężczyzna

lat 40, wolny od wojska, żonaty, bezdzietny, poszukuje posady woźnego w Krakowie. Zgłoszenia pod „Woźny“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 5476 2 4

Czarna suknia

elegancka, zupełnie nowa (żakiet jedwabny, czarny) i płaszcz popielaty do sprzedania. Ul. Poselska l. 16, 1 piętro. 5516 2 3

3 lokale

odpowiednie na biura, przy ul. Karmelickiej l. 28, do wynajęcia. Bliższa wiadomość: S. Gottlieb, Kraków, ulica Grodzka 69. 5495 2 3

Rutynowanego

fachowego kierownika do prowadzenia fabryki kiszonej kapusty poszukuje się natychmiast. Zgłoszenia list. pod E. S. 11. przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 5496 2 3

Panna inteligentna

potrzebna do handlu galanteryjnego jako ekspedyentka. Reflektuje się na siłę zdolną i uczciwą. Posada stała, do objęcia zaraz. Zgłoszenia do firmy: Maryan Król, ul. Długa l. 10, między godz. 1—3 po połud. i 6—7 wieczorem. 5502 2 2

Zarząd dóbr Mieczysława hr. Reya w Przecławiu

ma do sprzedania około 50 m³ kloców jodłowych, 5 i 6 metrów długich, ponad 60 cm średnicy w górę, loco las, lub stacya załadowania Przecław. 5526 2 3

Około 1000 m³

drzewa sosnowego, suchego, zdatnego do budowy, jako też na tarcie, mam do sprzedania na stacyi kolejowej Grębów ad Tarnobrzeg. Może być sprzedana i mniejsza ilość. Bliższa wiadomość: Antoni Szczak w Jaśle. 5510 2 3

Polecamy aktualne broszury:

Dr J. S. **Co to jest cholera i jak ją zwalczać**	30	h
— **Desinfekcya** (odkażanie)	20	„
— **Tyfus plamisty i brzuszny**	30	„
— **Dysenterya, jej istota i zwalczanie**	30	„
Dr T. Janiszewski. **Tępienie much**	30	„
— **Tępienie owadów**	40	„

Wysyłka za nadesłaniem należytości lub za zaliczką.

Księgarnia Podhalańska A. Z. Zembaty, Zakopane. 3813 7 10

Krynica — Zdrój

Pensyonat Jagiellonka

otwarty 4261 0 10

Pokoje z całem utrzymaniem lub bez.

Walne Zgromadzenie

członków

Towarzystwa zaliczkowego

w Tarnobrzegu

zostało zwołane przez Radę Nadzorczą na środę dnia 4 lipca 1917 o godzinie 1-szej w południe w lokalu Towarzystwa.

Porządek obrad:

1) Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia z dnia 30 kwietnia 1916;
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i zamknięć rachunkowych za rok 1916;
3) Zatwierdzenie rachunków wraz z bilansem i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum;
4) Zatwierdzenie wyboru 3-ch członków Dyrekcyi i 2-ch zastępców Dyrekcyi;
5) Uzupełniające wybory 10-ciu członków Rady Nadzorczej;
6) Wybór Komisyi rewizyjnej Walnego Zgromadzenia na rok 1917;
7) Sprawy personalne urzędników Towarzystwa;
8) Wnioski członków.

5538 Rada Nadzorcza.

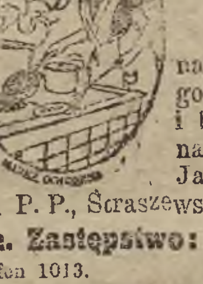

Nafta, spirytus

niepotrzebne temu, u kogo jest w kuchni patentowany szybkowar

„SIMPLEX“

najprostszy i najoszczędniejszy aparat do gotowania na węgiel drzewny i brykiety lub węgiel kamienny. — Do nabycia w sklepach żelaznych oraz u firm: Jan Kwiatkowski, Zwierzyniecka; Wystawa Ligi P. P., Straszewskiego; Związek ekonom., Szewska i t. d.

Gen. Zastępstwo: Kraków, ul. Radziwiłłowska 23. Telefon 1013. 5028 0 10

Bracia Tercyarze Św. Franciszka

(Bracia Albertyni) posługujący ubogim w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska L. 43 Telefon 3213

Sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.

Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i politurowania. 17 20 0

Krzesła i stoły do wypożyczania są w składzie

Płatniczy

z kaucyą, wolny od wojska, z chlubnemi świadectwami, poszukuje odpowiedniej posady zaraz. Zgłoszenia pod Płatniczy przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 5514 2 3

Jakiejkolwiek posady

poszukuje młoda panna, mile po wierzchowności, tylko na wyjazd. Zgłoszenia list. pod „Zaraz“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 5506

Rządca, ekonom, gorzelnik, lat 55, z 30-letnią praktyką w postępowych gospodarstwach, zmieni posadę z kawalerskiej, na ordynaryę, od 1 lipca 1917. P. O., Zwiernik, p. Pilzno. 5368 3 3

Przyjmę lekcye.

Zgłoszenia pod Sz. St. przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 5472 2 1

Do sprzedania

w postępowaniu konkursowem urządzenie łazienki domowej w doskonałym stanie — najwyżej oferującemu. Oferty pisemne wnosić można najdalej do dnia 25 bież. mies. na ręce adw. Dra Sulimira w Krakowie, ul. Wiślna l. 5, gdzie można wywiedzieć się o bliższych warunkach. 5515 2 3

Wielki, o dwóch oknach

pokój

z balkonem i oświetleniem elektrycznem, do wynajęcia na biuro lub skład mebli. Wiadomość przy ulic. Wrzesińskiej l. 3, I p., na prawo między godz. 2—4. 5381 3 3

Panna

dochodząca na pół dnia, do dziecka 2½-letniego potrzebna. Zgłoszenia: ul. Zyblikiewicza 15, II p., oficyny, od godz. 12¾—1¾. 5484 2 3

Do wynajęcia

2 pokoje umeblowane, lub jeden, przedpokój i kuchnia, od 1 lipca do 31 sierpnia. Kraków-Dębniki, Rynek 7. 5466 2 2

Kupię folwarczek

lub większe gospodarstwo, 30—40 morgowe, wraz z zabudowaniami gospodarskiemi, łąkami lub t. p. Zgłoszenia pod H. B. przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 5467 2 3

Rowery

używane, w dobrym stanie, przyjmę do dalszej sprzedaży. H. Niemetz, optyk i mechanik, Kraków, Karmelicka 15. Telef. Nr 3175. 5491 12 1

Piła taśmowa

uniwersalka (Bandsäge) kombinowana, z przyrządem do frezowania wiercenia i z cyrkularką, mogąca być czynną także bez siły motorowej, mało używana, jest do sprzedania, jak również inne przyrządy stolarskie. Zgłoszenia pod 54.. przyjmuje Admin. „N. Reformy“ 5480 2 3

Kupię bez pośredników

kamienicę dwupiętrową z oficyną lub mały folwark, bez inwentarza. Dokładny opis z podaniem ceny kupna i obciążenia, oraz ulicy lub okolicy pod Lime, Tenczynek. 5454 2 3

W Krakowie na Zwierzyńcu do sprzedania kilka

parcel

o powierzchni łącznej około 800 sążni, po średniej cenie 20 K za sążeń. Zgłoszenia pod A. M. Z. przyjmuje Admin. „N. Reformy“ 5360 3 3

Panna

muzykalna potrzebna do ekspedycy w Księgarni Polskiej. Ul. Sławkowska l. 3. 5518 2 4

Do wynajęcia

mieszkanie z 6 pokoi, z komfortem nadające się dla lekarza lub na biuro, na I p. Wiadomość: ulica Grodzka 49 w Zakładzie „Adela“ 5527 2 3

Dziewczęta

w wieku 16—24 lat, mieszkające w Krakowie, znajdą zajęcie w przedsiębiorstwie przemysłowem. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy“ od godz. 11—12. 5500 3 0

Nauczycielka

rutynowana, przygotowująca do egzaminów szkół publicznych, udzielająca muzyki, języka francuskiego poszukuje posady. B. W. Kraków ul. Karmelicka 32, I p. 4733 5 (

Staruszka

przez kalectwo niezdolna do pracy, znajduje się w przykrem położeniu. Prosi litościwych o pomoc. Łaskawe datki przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod B. G. lub podaje adres. 2759 1 0

Kawaler

lat 31, urzędnik stały, z prawem do emerytury, obecny dochód roczny K 5.500 z powodu braku znajomości — obcy — tą drogą pragnie poznać pannę przystojną, inteligentną, muzykalną, stałego charakteru, z dobrej rodziny. Dyskrecya zapewniona i zwrot fotografii. Łaskawe zgłoszenia nieanonimowe z fotografią pod „F. S.“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 5468 3

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 16

Rządca drukarni L. K. Górski